Nr. 99. **Wtorek, 1. Maja 1906.** **Rok 96.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie: skryptora, prywatnego docenta dr. Bolesława Mańkowskiego, kustoszem, a amanuenta, dr. Eugeniusza Barwińskiego, skryptorem.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował amanuenta w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie, dr. Feliksa Konecznego, skryptorem, a rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum państwowem w Bochni, dr. Edwarda Kuntzego i Jana Kozubskiego amanuentami we wspomnianej Bibliotece uniwersyteckiej.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował dyrektora szkoły ludowej męskiej i żeńskiej i wydziałowej z niemieckim językiem wykładowym w Białej, Józefa Wiśniowskiego, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Cieszynie.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zatwierdził ponowny wybór Lazara Blocha na prezydenta i wybór Artura Schnella na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1906.

Lwowski wyższy Sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Józefa Jakubowskiego z Drohobycza do sądu krajowego we Lwowie, Antoniego Malika z Bolechowa do Kołomyi, Karola Roberta Schebestę z Rohatyna do Buczacza, Józefa Podfilipskiego z Glinian do Drohobycza, i kancelistów: Jana Drewnickiego z Bołszowiec do Kut, Mikołaja Maryana Antoniewicza z Delatyna do Tłumacza, Władysława Ozimkiewicza z Budzanowa do Winnik, Karola Horodyskiego z Krakowca do Doliny, Edwarda Markowskiego z Kozowy do Halicza, Dymitra Kozulkiewicza ze Śniatyna do Drohobycza, Filipa Mieczysława Dziubińskiego z Kulikowa do Bolechowa, Maryana Hnatkowskiego z Przemyślan do Śniatyna, Emiliana Buczackiego z Kosowa do Czortkowa, Józefa Mądrackiego z Podhajec do Kozowy, Felicyana Jaworskiego z Radziechowa do Delatyna, Bazylego Świtija z Łopatyna do Zborowa, Izaaka Rosenbluma z Kut do Nadwórny, Maryana Manaczyńskiego z Zabłotowa do Łopatyna i Jana Tomesa ze Zborowa do Obertyna, oraz zamianował kancelistami przy sądach powiatowych: podoficera rachunkowego 44 pułku piechoty, Izraela Mosnera dla Kut: podoficera rachunkowego 90 p. p., Józefa Gałęzykę, dla Cieszanowa; sierżanta 85 p. p. Bronisława Schebeck Lindnera, dla Radziechowa; emerytowanego komendanta posterunku, tytul. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, Dymitra Juryńca, dla Tłumacza; ogniomistrza zbrojowni artyleryi w Przemyślu, Józefa Salwickiego dla Rohatyna; podoficera rachunkowego 35 p. p. obrony krajowej, Macieja Grabowskiego, dla Glinian: podoficera rachunkowego 15 p. p., Natana Gelbarta, dla Horodenki: podoficera rachunkowego 22 p. p. obrony krajowej, Abrahama Golda, dla Podhajec: podoficera rachunkowego 55 p. p., Markusa Semmla, dla Zborowa i podoficera rachunkowego 2 p. dragonów, Oziasa Mehlera dla Budzanowa: oraz pomocników kancelaryjnych: Józefa Wolfa Südwärtsa w Przemyślu dla Halicza, Michała Wirstiuka w Rożniatowie dla Rożniatowa, Józefa Miliana w Przemyślu dla Kosowa, Marcina Kruka w Radymnie dla Kulikowa, Jakóba Zdzisława Szczerbińskiego w Złoczowie dla Tłustego, Michała Jasińskiego w Kałuszu dla Zabłotowa, Józefa Bajraczyńskiego we Lwowie dla Chodorowa, Wacława Aleksandra Ferdynanda Schwartza we Lwowie dla Krakowca; Albina Rudolfa de Hruza Hruzika w Przemyślu dla Przemyślan i Alfreda Kowalewskiego w Busku dla Bołszowiec.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 kwietnia 1906 do l. 54.269 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 27 kwietnia 1906, i z dnia 28 kwietnia 1906 do l. 55.673 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1906 do l. 19.195 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 kwietnia.

Podwyższenie pensyj urzędników cywilnych i sług państwowych.

Komisya budżetowa Izby panów wygotowała sprawozdanie o rządowym projekcie w sprawie podwyższenia pensyj państwowych urzędników cywilnych (nauczycieli państwowych) i sług, zapomocą własnego ich ubezpieczenia, jakoteż ustawę o dalszem podwyższeniu pensyj wdów po państwowych urzędnikach cywilnych i nauczycielach państwowych.

Usiłowania urzędników państwowych, zdążające do polepszenia doli materyalnej — wywodzi sprawozdawca, bar. Czedik — skierowane były w ostatnich latach ku temu, aby dodatki aktywalne były wliczane do pensyj emerytalnych. Przedłożeniem wniesionem d. 5 lutego 1906 uczynił Rząd zadość temu życzeniu urzędników państwowych, popartemu przez Izbę posłów. Wedle projektu rządowego, ma się wliczać urzędnikom (nauczycielom) przy normowaniu pensyj oprócz płac także dodatki aktywalne, wedle pewnego ścisłego wymiaru, urzędnikom zaś IV. klasy rangi ponadto część dodatków funkcyjnych, w zamian za co mają urzędnicy w ciągu służby czynnej uiszczać ze swej strony pewien datek. To samoubezpieczenie ma się opierać na systemie pokrycia kapitału z przyjęciem 4% oprocentowania i przeciętnej premii, gdyż oparcie się na premii indywidualnej było niemożliwe z powodu znacznej różnicy poszczególnych świadczeń, jakoteż z powodu wielkich trudności administracyjnych. Co do dodatku aktywalnego, który ma być wliczony do pensyi, przyjęto celem jednolitego uregulowania w obrębie każdej klasy rangi, jakoteż z innych jeszcze przy-

---

43)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Burza wisiała w powietrzu, burza uczuć wśród ludzi niekulturalnych, pierwotnych, którzy za krzywdę swą gotowi do oczów skakać, za nóż chwycić nawet.

Lipowiecki przywarł do tłumu tego smutnym wzrokiem. Dlaczego ich tu wpuszczano. Dlaczego wyzysk, idący na rzecz możnych, ogarniał najniższe nawet warstwy, zabierał soki żywotne tym, dla których one warunek istnienia stanowiły? Wyzysk w tych warunkach, wyzysk stosowany do nędzarzy, a rozbudzający w nich niezdrowe instynkty i namiętności, był występkiem, zbrodnią poprostu. Co za pole do szerokiej akcyi społecznej, która uświadamiając masy, usunęłaby je z pod wpływu niezdrowej spekulacyi.

Dawniej myśl podobna byłaby go porwała i pochłonęła całego. Dziś śmiech jakiś srebrzysty, którego dźwięki przypominały mu głos Leny, uderzywszy ucho Stanisława, tak go zelektryzował, iż zapomniał odrazu i o totalizatorze i o tłumie i o sprawach społecznych, spragniony ujrzenia jej, świadom tylko chęci odszukania Sieniawskich.

Nie było to rzeczą łatwą.

U stóp trybun, daleki od gorączkowego wzburzenia tłumu, choć niemniej może od niego rozmamiętniony, przesuwał się spokojnie, zbitą masą, w bogactwo tęczowych barw przybrany, modny świat stolicy. Całe szczere złoto Warszawy i cały bezwstydny szych jej, w rzeczywiste lub zapożyczone maski przybrany, mieszał się tu za pan brat niekiedy, roztaczając dokoła siebie zmysłową atmosferę gorączki i upojenia. Składało się na nią wszystko: zarówno słońce przeczyste, lejące na ziemię potoki światła i ciepła, zarówno podniecenie grą, jak zalotne spojrzenia i uśmiechy kobiet, szelest jedwabnych ich spódniczek, zapach kwiatów, szmer rozmów i zamieniane ukradkiem lub jawnie ukłony.

Barwne, koronkami zdobne parasolki, wykwitały jak jasne kielichy na tle szarawem grup męskich, a rzucając cień lekki na główki urodziwych sportsmenek, nadawały rysom ich delikatniejsze, półświatłem złagodzone kontury.

Chciwość, lepiej tylko maskowana, niż u tłumu cisnącego się przy baryerze, i tu wszechwładną odgrywała rolę. Chciwość wrażeń, chciwość złota i rozkiełznana chciwość pożądań, łączyły się w jedną sarabandę namiętności, ukrywanych pod pozorami lepszego tonu i wykwintnych manier. Zaiste dobrze, że hipokryzya, ów hołd składany cnocie, narzucała tłumowi temu szacowne swe oblicze; inaczej bowiem rozgorączkowany, strojny, rozbawiony, ukazawszy rzeczywiste rysy, mniej ponętnym wydawałby się może. Zorze rumieńców, rakiety spojrzeń, błyskawice zalotnych i śmiałych uśmiechów, wytwarzały i tak dokoła specyalną atmosferę zmysłowości i flirtu, miłosnych upojeń, życia i użycia, za jaką bądź cenę.

Lipowiecki, notując tę charakterystyczną cechę wyścigowego tłumu, szukał wśród barwnych, powiewnych a bardzo nieraz kosztownych toalet tej, dla której przybył tu z takim pospiechem. Pod dużym Rembrandtem, osłonionym jeszcze różową parasolką, błysnęły mu nagle złociste włosy. Już chciał zerwać się i biedz ku niej, gdy postać, ku której słał rozmodlone spojrzenia, zwróciła w jego stronę głowę. Ufarbowane na żółto pukle, otaczały twarz cyniczną, o rozszerzonych atropiną i mocno podczernionych oczach.

Stanisławowi zimno się zrobiło. Byłby za mimowolną pomyłkę obił się chętnie.

Umalowana dama szła tymczasem wzdłuż trybun i nie sądząc, by wśród opróżnionych galeryj ktokolwiek słowa jej słyszał, zwróciła się z zalotnym błyskiem oczów do towarzysza:

— Wiesz, mógłbyś mi kupić bilet na „Arankę“. Nie mam już pieniędzy; zgrałam się, a Morgan powiedział mi w tajemnicy, że „Aranka“ z pewnością pobije wszystkich.

— Nie zawracaj głowy Morganem. Zgrałaś się i dosyć na dzisiaj.

— Nie dosyć, bo się muszę odegrać. Jeżeli mi nie przyniesiesz biletu, to poproszę o drobną tę przysługę huzara, o którego gniewałeś się wczoraj.

Lipowiecki, przykro dotknięty, odwrócił głowę. Czuł żal do senatorowej, że prowadzi Lenę tam, gdzie samo zetknięcie z podobnemi szumowinami już ujmę jej przynosiło.

Po za nim rozległ się szept cichy, bolesny:

— Przegrałeś? Mój Boże!.... A ja na to zastawiłam nasze ślubne obrączki.

— Żałowałaś ich ciągle i dla tego pieniądze nie przyniosły szczęścia! — odrzucił szeptem zdławionym, głos szorstki i gniewny. Ty mi zawsze *pech* przynosisz. Trzeba było nie włóczyć się tu za mną, a byłbym pewno wygrał już na komornę.

— I to jeszcze.... I ten wyrzut jeszcze.... rozpłynęła się cicha jak westchnienie, skarga kobiety.

Lipowiecki nie chciał odwrócić głowy. Blichtr i zbytek, złocona nędza i wieczna walka z pożogą namiętności, z chęcią łatwego wzbogacenia, oto obraz, roztaczający się dokoła. Dodawała mu wymownych, jaskrawych często odcieni, kobieta, w podwójnej swej przez wieki służalstwa duchowego, uświęconej roli. W jednym razie ofiara pana i władcy, oddawszy na rzecz brutalnych jego instynktów najwyższe swe świętości, szła śladami jego cicha, poświęcająca się, ostrem jeszcze poniewierana słowem. W drugim przypadku, jakby mszcząc się za ową duchową niewolę, wyzywała do walki najgorsze jego instynkta, podniecała namiętność, w bezwstydzie swym cyniczna, podkreślająca duchową swą nicość, a fizyczne posłannictwo, deptała go i poniżała. Dręczyła go podniecaniem zazdrości, nagradzała rozpustą i ohydą.

Wstręt i niesmak ogarnęły Lipowieckiego.

Dzwonek jako sygnał ukończonego antraktu, a zapowiedź następnego biegu, rozległ się od startu. Na zatłoczonym placu, tłum się zachwiał i zakołysał ruchem zwrotnym, dążąc do miejsc swych na trybunach.

Stanisław objawszy raz jeszcze wzrokiem obraz barwny, rozległy, w promieniach słońca skąpany, a mieniący się blaskiem jedwabi i skrzącem światłem brylantów, widząc, że nie odszuka w ten sposób Sieniawskich, zeszedł zwolna na doł. Pochłonięty przez tłum, a wymijając zręcznie zwarte jego szeregi, aby się wydostać na swobodniejsze miejsce, znalazł się wkrótce przy odosobnionej nieco grupie sportsmenów, składających widocznie władzę naczelną Towarzystwa wyścigów konnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czyn kwotę, która odpowiada wymiarowi dodatku aktywalnego w IV. kategoryi miejscowości, czyli 40 proc. wiedeńskiego dodatku aktywalnego każdej klasy rangi, względnie płacy.

Co do wysokości datku, który mają uiszczać urzędnicy (nauczyciele) i słudzy państwowi, przeprowadził Rząd przez oddział asekuracyjny Ministerstwa spraw wewnętrznych dokładne indywidualne obliczenia, z których wyprowadzono kwotę przeciętną, wystarczającą dla ubezpieczenia Skarbu państwowego od niedoboru w tym dziale. Na podstawie tedy obliczeń doszedł Rząd do wyniku, że urzędnicy w zamian za wliczenie dodatku aktywalnego, mieliby płacić na fundusz pensyjny 3·84 proc., zamiast jak dotąd 3 proc. Datek ten ma być w czasie spłacania taksy służbowej o tyle obniżony, że w okresie tym urzędnik uiszczałby od płacy tylko 0·84 proc., a jedynie od dodatku aktywalnego, względnie dodatku funkcyjnego 3·84 proc. Słudzy, którzy dotąd nic nie płacili na fundusz pensyjny, mają od płacy i odpowiedniej części dodatku aktywalnego płacić 1·61 prc., a to także w peryodzie opłacania taksy służbowej.

Komisya zgadza się na tekst ustawy, jaki wyszedł z Izby posłów. Zaznaczając, że Rząd wyraźnie oświadczył gotowość wprowadzenia za pomocą rozporządzenia analogicznego wymiaru pensyi także w tych kategoryach służby państwowej, których płace i t. d. nie są unormowane ustawowo, zgadza się komisya w zupełności z zasadniczą dążnością projektowanej ustawy i zaleca ją Izbie panów do przyjęcia.

Co do przedłożenia rządowego o dalszem podwyższeniu podwyższonych już na podstawie ust. z d. 14 maja 1896 i 19 lipca 1902 pensyj wdów po urzędnikach i nauczycielach państwowych, zauważa komisya: Wydatek potrzebny na ponowne podwyższenie pensyj wdów, obliczony na mniej więcej 800.000 kor, ma być zaczerpnięty z dochodu z podatku od biletów jazdy, który daje lepszy, aniżeli przewidywano, wynik. Nie idzie tu o trwałe obciążanie skarbu Państwa, gdyż liczba wdów, którym pensye podwyższać trzeba, maleje z roku na rok. Komisya zaleca Izbie przyjęcie projektu ustawy. odrzuca jednak równocześnie uchwalone przez Izbę posłów rezolucye co do podwyższenia pensyj emerytów wojskowych, jako też pensyj wdów i sierot po oficerach; dalej co do zaliczenia lat służby brakujących w chwili spensyonowania do zupełnych kwadrieniów i kwinkweniów; co do podwyższenia minimalnych pensyj wdów po sługach z kategoryi sług państwowych, zaopatrzenia sierot bez ojca i matki po funkcyonaryuszach państwowych, zmarłych przed r. 1896; wreszcie co do podwyższenia pensyj wszystkim funkcyonaryuszom państwowym, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1896 — a to z powodu, że ani w tych wnioskach i ich motywach, ani też w dyskusyi nad nimi nie podano wysokości i sposobu pokrycia kosztów, wynikających ztąd dla Państwa, a złączonych ze zrealizowaniem wymienionych żądań i ponieważ Rząd nie oświadczył, jak zapatruje się na tę sprawę. Jedynie zrównanie pensyj wdów po oficerach z pensyami wdów po funkcyonaryuszach państwowych zaleca komisya do przyjęcia, a to tem goręcej, że Izba Panów kilkakrotnie poruszała tę sprawę i ujmowała się za nią.

Położenie.

Koło polskie zebrało się w sobotę o godzinie pół do 1 przed południem w niezwykle licznym komplecie. W zebraniu wzięli udział także członkowie Izby Panów: dr. Biliński i hr. Wodzicki. Obrady trwały do godziny 1 w południe, następnie zaś wznowiono je o trzy kwadranse na 4 i prowadzono do godziny 7 wieczorem.

Przebiegu i wyniku narad nie ogłosił dotąd komunikat oficyalny.

Poln. Corr. podaje o przebiegu i wyniku posiedzenia tylko tyle, że obrady były ściśle poufne, że dyskusyę nad sprawozdaniem Prezydyum z rokowań z Rządem ukończono i że posłowie zobowiązali się wynik obrad zachować w tajemnicy, aż do chwili ogłoszenia go, co nastąpi w najbliższych dniach bieżącego tygodnia.

Mimo tego pisma wiedeńskie pomieściły obszerne o sobotniem posiedzeniu Koła sprawozdania.

Fremdenblatt podaje następujące szczegóły: Hr. Dzieduszycki oświadczył, iż oznajmił P. Prezydentowi Ministrów, że sam nie może dać ostatecznej odpowiedzi na propozycye Rządu, żo przyjmuje je tylko *ad referendum*. Koło nie prowadzi polityki osobistej, lecz ściśle rzeczową, mającą na celu interesy kraju. Po hr. Dzieduszyckim zabrało głos kilku konserwatywnych członków Koła, z których mów wynikało, że Koło obstaje przy swej rezolucyi z 5 marca, żądającej dla Galicyi conajmniej 110 mandatów, nadto rozszerzenia autonomii kraju. Wobec tego sądzą, że ostateczna odpowiedź Koła na propozycye Rządu będzie odmowną.

Wedle informacyj innych organów prasy wiedeńskiej, rezolucya, przedłożona Kołu przez parlamentarną komisyę brzmi następująco:

1. Koło polskie nie zgadza się na udział w parlamentaryzacyi gabinetu przez wysłanie doń dwóch swych członków.

2 Koło polskie trwa co do reformy wyborczej na stanowisku określonem w rezolucyi z dnia 5 marca b. r. (domagającej się przyznania Galicyi conajmniej 110 mandatów *iunctim* między reformą wyborcą a rozszerzeniem autonomii kraju).

Rezolucya ta — twierdzą — przyjęta została znaczną większością. Przeciwko niej głosowała tylko pewna liczba posłów frakcyi demokratycznej.

KORESPONDENCYE.

Medyolan, 27 kwietnia.

(Wystawa medyolańska).

(M. L) W Wiedniu zaczął już padać deszcz i dzwonił bez ustanku o szyby pędzącego wagonu, aż do Maestre. Wyjaśniło się tam na chwilę, rozstąpiły się ciężkie szare chmury, a jasny skrawek błękitu ukazał nam w oddali błyszczącą, jakby senną taflę morza. Wenecya tonęła jeszcze w spowiciu oparów, które podnosiły się z bagnistych nizin, poprzerywanych oazami zieleni, kwitnących krzewów i drzew. Za Weroną roztwarły się znów niebiosa i strumienie wody zalewały posępne cyprysy, broniące wejścia do miasta. Burza rozszalała się na dobre. Pęd wichury uderzył w oczy, rozwiał płaszcze i przejął dojmującym zimnem, gdy tłum podróżnych, składający się przeważnie z cudzoziemców wyległ pod portal wspaniałego dworca kolejowego w Medyolanie, wołając o dorożki i omnibusy hotelowe.

Medyolan znany jest ze zmiennego i zimnego klimatu. Lekarze ostrzegają zawsze chorych, jadących lub wracających z Jasnego Brzegu, przed tem miastem wiecznych wichrów i deszczu. Nie była więc niespodzianką burza, witająca nas u wstępu, zgorszył jednak, a nawet przeraził brak zupełny pomieszczenia w hotelach. Miałem kilka adresów hoteli i pensyonatów pod ręką, napróżno wykrzykiwałem jednak ich nazwy przed stojącymi rzędem portyerami. Każdy wzruszał ramionami, odsyłając nas do komitetu kwaterunkowego wystawy, którego biuro pomieszczono na dworcu. Nie miałem ochoty wyczekiwać, wśród ulewy, decyzyi cerberów medyolańskich, pojechałem więc, wraz z towarzyszami do galeryi Wiktora Emanuela, wiedząc, że w „Ristorante Biffi“, lub w którejkolwiek z restauracyi Galeryi spotkam znajomego, który wyszuka mi schronienie. A będzie ono w każdym razie tańsze od bajońskich cen, jakich żądano od nas na dworcu.

W zawsze ruchliwej i pełnej życia galeryi, natłoczonej wskutek niepogody i zjazdu wystawowego różnorodną publicznością spotkał mnie jednak bolesny dla mej kieszeni zawód. Okazało się, że wszystkie dogodniejsze hotele są w rzeczywistości przepełnione, a cena pomieszkań wzrosła w dwójnasób. Powstało wprawdzie wiele pensyonatów i „Hôtels meublés“, lecz i tam nie było mowy o wolnym pokoju, w pierwszych przynajmniej dniach wystawy, w czasie pobytu pary królewskiej w Medyolanie. Zawieziono nas wreszcie daleko poza centrum miasta, gdzie w warunkach normalnych nie stąpa nigdy noga cudzoziemca i wyszukano prymitywny pensyonacik, który udzielił nam po długich targach gościny.

Począłem żałować, że nie przyjąłem zaproszenia portyera barakowego hotelu „Ideal“, wzniesionego obok dworca z okazyi wystawy w przeciągu czterech miesięcy gdzie przygotowano pomieszczenie dla 1500 ludzi. Będą tam przyjmowane wycieczki z całych Włoch, zapowiedziane na miesiące letnie. Przekonałem się jednak później, że żądane od nas ceny nie są zbyt wygórowane w stosunku do ogólnej drożyzny, jaka zapanowała w Medyolanie.

Wszyscy *padroni di casa* podnieśli czynsze, nawet w dzielnicach najuboższych, co wywołało już nawet gorące protesty zgromadzeń robotniczych, grożące generalnym strejkiem w odpowiedzi na wyzysk.

Strejk taki nie byłby tutaj nowością. Niema miesiąca, aby nie obyło się bez zamieszek robotniczych. Obecnie strejkują stolarze, robotnicy towarzystwa akcyjnego omnibusów i powozów, z okolic zaś miasta dochodzą ciągłe wieści o powtarzających się starciach z wojskiem. Polała się już krew w Calimera, małej wiosce kalabryjskiej, a socyalno-demokratyczny dziennik *Avanti* podżega ustawicznie umysły, nawołując do strejku.

Wieczorem znalazłem się znów w *Galleria Vittorio Emmanuele*. Pociągała mnie zawsze ta monumentalna budowa, dzieło niezrównanego Mengoniego z r. 1867. Przepyszna, lekko rzucona amfilada, opierająca się na długim szeregu słupów, otacza w koło *Piazza del Duomo*, a tonąc w powodzi świateł elektrycznych i lamp bogatych magazynów i sklepów, wywiera szczególnie wieczorem imponujące wrażenie. Po przez arkady majaczy w zmierzchu, przesyconym

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ....

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Zatopiony w swoich rozmyślaniach, pan Roquevillard nie widział, że zbliża się ku niemu kobieta od strony domu. Była to kobieta już stara, która miała zarzucony na plecach ciemny szal i podpierała się na lasce, z wyrazem zmęczenia i wyczerpania. Oblicze jej, na które padały blaski wieczoru, musiało kiedyś być piękne; lata je poorały, nie odejmując temu obliczu wyrazu pogody, który uderzał naprzód, a następnie pociągał. Była to widoczna cecha prawej duszy, nieznającej złego.

— Oni jeszcze nie wracają? — spytała pani Roquevillard męża.

— Owszem, Walentyno, oto są.

Rozumieli się wzajemnie mówiąc o swoich dzieciach. Wskazał jej na dole, u stóp rampy, na drodze idącej pod górę, liczną grupę osób. Na czele szło dwoje dzieci, które babka poznała:

— Piotruś i Adryena. Idą krótszą drogą. Nie widzę małego Julisia.

— Musi trzymać się ręki swojej ciotki. Margerity. Nigdy jej nie opuszcza.

— W istocie. Spostrzegam go pomiędzy Margeritą a jej narzeczonym. Rozdziela ich, niedobry chłopak!

A jego matka gdzie jest?

— Idzie za nimi spokojnie, jak zwykle, z bratem swoim Hubertem.

— Nasz syn najstarszy. Nie widzisz jego dekoracyi?

Pan Roquevillard uśmiechnął się patrząc na swoją towarzyszkę.

— Jakże chcesz! z tej odległości?

Ona także się zaśmiała i żartem odrzekła:

— Na górze jest wielka czerwona wstęga.

— A ty czytasz na niebie: Hubert Roquevillard, dwadzieścia ośm lat, porucznik marynarki, dekorowany za czyny wojenne, przedstawiony do awansu, przebył kampanię Chińską, w obronie Pélang.

— Ależ tak — potwierdziła — czytam to całkiem wyraźnie.

I znowu spojrzała na drogę.

— A Maurycy? Nie widzę Maurycego.

Jest na samym końcu, zdaje mi się, z inną jakąś osobą.

Pani Roquevillard, zadowolona, położyła rękę na ramieniu męża:

— Zapewne z naszym zięciem, Karolem Marcellaz. Są wszyscy. Liczę ich zawsze, tak, jak wtedy, gdy byli dziećmi: Germana, Hubert, Maurycy, Margerita.

— Ale Felicyi braknie zawsze do kompletu! — odrzekł.

Cień przeszedł mu po twarzy: nie mógł się przyzwyczaić do braku drugiej z rzędu córki, która jako zakonna siostra biednych, przepłynęła morze, aby się udać do szpitala w Hanoi.

Żona silniej oparła się na jego ramieniu.

— Ależ nie, Franciszku, ona nie jest daleko od nas. Myśl jej zawsze jest z nami: wiem o tem, czuję. Hubert, który ją widział wracając z Chin, znalazł, że jest szczęśliwa. A zresztą, kiedyś wszyscy będziemy połączeni.

Nie chciał się rozczulać i wrócił do poprzedniego przedmiotu rozmowy:

— To nie Karol idzie z Maurycym, tylko kobieta.

Minęli krótką drogę i idą dalszą.

— To może pani Frasne. Czy widzisz jej męża?

— Tak, to ona. Ale nie spostrzegam notaryusza.

— Przyjdzie później, z Karolem. Praca biurowa zatrzymuje ich do samej szóstej.

— Państwo Frasne będą dziś na obiedzie, nieprawdaż?

— Tak — odrzekła tłomacząc się jakby z jakiej winy — Maurycy, którego często zapraszają, prosił mnie o to.

Milczeli przez chwilę, trapieni tą samą troską.

— Nie lubię tej kobiety — rzekła w końcu.

Zdziwiony, nie tyle tą uwagą, ile faktem, że słyszał ją z ust tej istoty, która zazwyczaj była uosobioną wyrozumiałością, zapytał, zamiast potwierdzić:

— A dla czego?

Pani Roquevillard utopiła czyste swoje oczy w niebo zaróżowione zachodem.

— Nie wiem. Niewiadomo zkąd pochodzi, a dreszcz bierze, gdy się pomyśli do czego by dojść się odważyła. Nie jest piękna, a na sam jej widok, matki lękają się o swoich synów, żony o mężów.

— Doprawdy? Kto ci o niej mówił?

— Nikt. Wiem to, czego się domyślam. Ma dziwne oczy, ponure, pełne ognia. Lękiem mnie napełnia.

— Ach!.... A więc, gadają w mieście o niej i o naszym synu.

— Trzeba uprzedzić Maurycego. Trzeba go niezwłocznie uprzedzić.

— Ależ moja droga, jakże się wziąć do tego? Nie mamy żadnej pewności. Ludzkie gadania, cóż to znaczy?

— To nie są ludzkie gadania. Czuję to, jestem pewna. On jest w niebezpieczeństwie.

Pan Roquevillard rzekł na to:

— Czasami, jedynym sposobem utrwalenia namiętności jest walczyć z nią. Dobrze to zrozumiałaś, bo przystałaś na zaproszenie Fransnów. Zresztą, młodzi ludzie nie lubią mieszania się w ich sprawy życiowe, Maurycy szczególniej, taki dumny. Ma dwadzieścia cztery lata, jest doktorem praw i w sobie tylko posiada zaufanie. Wygłasza niedorzeczne teorye o prawach do szczęścia, o konieczności osobistego rozwoju. Paryż, oddaje nam naszych synów uczonych, ale zbuntowanych. Trzeba mieć wiele doświadczenia, aby ich sprowadzić na dobrą drogę.

— Troszczyłeś się więc tem? A nic mi nie powiedziałeś.

— Po cóż miałem ciebie smucić. I tak jesteś już dość zmęczona.

— Tak, powinnam być silna. Matka powinna być silna. Ale ty jesteś nim za nas oboje.

— Zleśmy zrobili umieszczając go w biurze pana Frasne — mówił dalej. — Chciałem, aby się zapoznał z praktyczną stroną spraw różnych, specyalnie ze sprawami sukcesyi i likwidacyi, zanim pójdzie do sądu. Pan Frasne jest następcą pana Clairval, który był moim przyjacielem i naszym notaryuszem. Uszanowałem tradycyę. No, pomyliłem się. Zresztą, wszystko to wkrótce się zmieni.

— Wkrotce?

— Tak. Wezmę Maurycego do swego biura; u mnie skończy swoją praktykę. Albo nauczy się procedury u Marcellaza. Skoro tylko wrócimy na zimę do miasta, zawiado mię go o tem.

— Dobrze — rzekła, ściskając jego rękę. — Będzie miał rzadziej sposobność spotykania się z nią. Ale to nie wystarcza. Ty znajdujesz, że on lubi rezonować, a ja myślę, że jest przedewszystkiem trochę romantyczny. Chciałabym zająć jego wyobraźnię.

— A w jaki sposób?

— Zaręczyć go wcześnie, naprzykład. Długie narzeczeństwo zajmuje i wzmacnia młodych ludzi. We Francyi, nadto szybko kojarzą małżeństwa, chociaż małżeństwo stanowi o życiu, o rodzinie, o całej przyszłości.

— To prawda.

— Margerita myślała o małej Janince Sassenay.

— To dziecko!

— Dziecko ładne, wychowane przez świętą matkę.

Ostatnie słowa pani Roquevillard zagłuszone zostały przeraźliwymi głosikami które piszczały:

— Dobry wieczór, babciu! Dobry wieczór, dziadziu!

Były to forpoczty, Piotruś i Adrienna, zdyszani biegiem, ukazujący się na pagórku. Wyściskali się wzajemnie, pomimo okrzyków: „Nie tak prędko! nie tak prędko!“ pani Roquevillard i dziadka, którzy w ramiona je przyjęli

— Wiesz? — zawołała Adrienna, która była wielką gadułą i bez żadnego uszanowania *ty* mówiła. — Juliś został z ciocią Margeritą, a mama mu kazała iść z nami!

W połowie drogi, grupa młodzieży, wstępująca pod górę, wołała wesoło:

— Dobry wieczór!

(Ciąg dalszy nastąpi).

złotym odblaskiem łuny. mistyczny prawie, patyną wieków powleczony fronton katedry.

A u jego stóp wyciąga zbrojną z konnego posągu prawice bohater Włoch i jedności ich twórca. Dzisiaj nabiera obraz ten życia. W *Galleria* tłum tak wielki, że kroku postąpić nie można. Marzec kwiecień i maj to sezon prawdziwej wędrówki narodów, zwiekszonej jeszcze teraz w przededniu otwarcia wystawy. Wokoł rozbrzmiewają wszystkie niemal języki świata. Przeważają Niemcy. Lodenowe ich kostyumy odbijają rażąco od elegancyi Włochów, mieszając się z różnobarwnymi strojami Chińczyków. Arabów, Sudańczyków i Czerkiesów, sprowadzonych na wystawę przez słynny na cały świat cyrk *Buffalo Bills*. którego produkcye rozpoczną się niezadługo. Gwar rozmów, okrzyki roznosicieli gazet, łączą się z tonami kilku orkiestr. grających w otwartych na ścieżaj restauracyach. W ciche uliczki przyległe wpada lawiną pomruk rozbawionego olbrzyma i milknie w cieniach nocy, w zaułkach starego grodu...

Plac wystawowy wygląda w płaszczu mgły i ulewy, dziwnie ponuro — i nieprzystępnie. Drogi toną w rozkisłem błocie, rusztowania sterczą obmokłe, w dołach bieli się wapno, materyały budowlane walają się po kątach. Skończonych pawilonów jest zaledwie kilka: pawilony sztuk pięknych, marynarki wojennej, Belgii. Francyi i Węgier. Reszta wymaga jeszcze dwóch do trzech tygodni pracy.

Pawilon Austro-Węgier wykończają na gwałt, według planów inżynierów Sovadiny, Palumba i dr. Pistora. Budował go architekt Bauman. Ma on przedstawiać halę dworca kolei żelaznej. Otwarta *loggia* prowadzi do wnętrza. Główne wejście zabite jest jeszcze deskami. Salę środkową pawilonu zdobią plafony malarza Jahna, przedstawiające sceny z Semmeringu: dziewczęta zbierające w górach szarotki. Ustawiczny desz poczyna zagrażać malowidłom; należałoby otulić je matami tak, jak boczne, naprzeciw siebie wiszace. dwa przepyszne krajobrazy alpejskie tego samego artysty. Loggię zdobią znów wspaniałe krzewy i tam odbędzie się powitanie pary królewskiej przez ambasadora Austro-Węgier hr. Lützow. Pawilon Dolnej Austryi i miasta Wiednia jest już uporządkowany, tak samo jak bardzo zajmujący pawilon węgierski, który zwiedził już hr. Lützow. oddając pochwały jego twórcy inżynierowi Fegowicowi.

Oddział rossyjski poczęto dopiero niedawno budować. podobnie jak włoski. Francya posiada już swój budynek, sale jego są jednak próżne. Obwiniają tu powszechnie włoskie zarządy kolei żelaznych, którym przypisują to opóźnienie. Na dworcu medyolańskim stoi n. p. 4000 wagonów przeznaczonych na wystawę. które nie mogą być wyładowane dla braku odpowiednich urządzeń. Linia tramwayu, nowo założona na plac wystawy nie jest również gotową — nic więc dziwnego. że myślą tutaj o ograniczeniu uroczystości otwarcia do powitania króla włoskiego w sali przyjęć pawilonu głównego, gdzie nastąpi przedstawienie członków komitetu i reprezentantów państw, biorących udział w wystawie, odkładając projektowane, uroczyste zwiedzanie przez parę królewską poszczególnych oddziałów na dzień pomyślniejszy. w którym ustaną deszcze i — hałasy robotników. pracujących teraz, jak gdyby na miesiąc przed otwarciem, w pawilonach i kioskach wystawy.

Z pod berła rossyjskiego.

Opierając się na rezultatach prawyborów w rozmaitych okręgach

Królestwa Polskiego

już dzisiaj z wszelką pewnością twierdzić można, że demokracya narodowa przeprowadzi wszędzie prawie swoich kandydatów na posłów. Obok niej wszystkie inne stronnictwa schodzą na plan drugorzędny. Nawet w gubernii kieleckiej. uważanej za główną twierdzę realistów, zwycięża prawdopodobnie demokraci narodowi. I połączeni z demokratami postępowymi, Żydzi stanowią tak znaczny procent ludności Królestwa Polskiego, zwłaszcza w miastach. z wyjątkiem jednego Lublina, we wszystkich większych miastach Królestwa pobici zostali przez narodowców.

Zwycięstwo narodowej demokracyi w pierwszych wyborach politycznych w Królestwie przewidywano już przed kilkoma miesiącami, gdy się zaledwie rozpoczęła agitacya przedwyborcza. Wypływa ono przedewszystkiem z psychologii narodu, który, uzyskawszy odrobinę swobody i możność zamanifestowania swych uczuć. rzuca się w objęcia stronnictwa, reprezentującego w sposób najradykalniejszy ideały narodowe.

Grzeszyłoby jednak niesprawiedliwością — pisze *Czas* — nieuznawanie i osobistych zasług narodowej demokracyi w świeżo odniesionem jej zwycięstwie. Ujawniła ona, zwłaszcza w ostatnich kilku miesiącach, niezwykłą zdolność organizacyjną i agitacyjną i nie ograniczając się do warstw uświadomionych pod względem narodowym, starała się wpływać i zjednywać dla swych haseł szerokie masy. Pod względem zdolności i sprężystosci agitacyjnej żadne ze stronnictw w Królestwie nie dorównywa ani w części demokratom narodowym.

Oczywiście wiele bardzo zależeć teraz będzie od tego. w jaki sposób narodowi demokraci wyzyskają swoje zwycięstwo, a przedewszystkiem jaką postawę zajmie w przyszłej Dumie państwowej reprezentacya kraju Królestwa Polskiego. W pierwszym okresie działalności Dumy talent polityczny mniej może będzie potrzebny. niż spokój i rozwaga, a przedewszystkiem oporność przeciwko zbyt skrajnym zapędom radykałów rossyjskich,

Dowód spokoju i rozwagi złożyła demokracya narodowa w sposobie, z jakim przyjęła nadspodziewanie świetne swoje zwycięstwo wyborcze w Warszawie. Żydzi natomiast i połączeni z nimi demokraci postępowi — zdaniem warszawskiego korespondenta *Czasu* — poddać się nie chcą swemu losowi i szukają środków unieważnienia wyborów. Udała się więc delegacya z p. Kazimierzem Natansonem na czele, do urzędowego kierownika wyborów, p. Pohlensa, ze skargą na rzekome nadużycia, które się działy podczas wyborów. P. Pohlens oświadczył delegacyi, że nadużycia dziać się mogły jedynie przed lokalami wyborczymi, w samych zaś lokalach manipulacya wyborcza odbywała się całkiem prawidłowo.

O delegacyi takiej wspomniały również pisma warszawskie. wobec czego pp. Tadeusz Balicki. Natanson i Troetzer ogłaszają w *Słowie* następujące oświadczenie: Stwierdziwszy osobiście i przez najzupełniej wiarogodnych świadków wielorakie wypadki nadużyć i nieprawidłowości w przebiegu akcyi wyborczej, uważaliśmy za konieczne, wraz z licznem gronem współobywateli przedsięwziąć kroki dla ukrócenia tych nadużyć, oraz dla zadokumentowania już popełnionych w chwili. kiedy jeszcze rezultatu wyborów nie było można przesądzać. Dlatego to udaliśmy się onegdaj, d. 25 b. m., o godzinie 4 po południu do p. Pohlensa i stwierdziliśmy w krótkiej deklaracyi w imieniu grona obywateli — bynajmniej zaś nie w charakterze przedstawicieli jakichbądź organizacyj politycznych, jak to nam przypisano — że zdarzyły się liczne nieprawidłowości, zastrzegając sobie możność poparcia naszego twierdzenia przytoczeniem faktów i powołaniem świadków po uzupełnieniu danych w tym względzie.

Niechcąc zaś, aby deklaracya nasza pociągnęła za sobą jakiebądź konsekwencye natury urzędowej, złożyliśmy dziś w południe na ręce p. Pohlensa zawiadomienie, że, pomimo stwierdzonych wypadków nadużyć i nieprawidłowości, nie mamy zamiaru dążyć do unieważnienia wyborów, zebrany zaś przez siebie materyał faktyczny podamy do wiadomości powszechnej.

Apelować pragniemy wespół z licznem gronem przedstawicieli odłamów postępowych naszego społeczeństwa — nie do władz, które o ważności wyborów wyrokują, lecz do poczucia sprawiedliwości, do sumienia ogółu.

Równocześnie ze zwycięstwem żywiołów narodowych w Królestwie Polskiem, obwieściły depesze znaczny tryumf

Na Litwi i Rusi,

gdzie przy wyborach posłów do Dumy państwowej przeszło kilkunastu Polaków z biskupem wileńskim oraz redaktorami *Dziennika Kijowskiego* i *Kuryera Litewskiego* na czele.

Oto w gubernii wileńskiej wybrano do Dumy: biskupa Roppa, redaktora Czesława Jankowskiego, inżyniera Bolesława Jałowieckiego i trzech włościan-katolików.

W gubernii mińskiej: znakomitego mowcę adwokata Aleksandra Lednickiego, Romana Skirmunta. ks. Hieronima Druckiego-Lubeckiego, E. Lubańskiego, Wiszniewskiego, Maryana Massoniusa. Janczewskiego, ponadto włościanina Gotowczyca i Rozenbauma.

W gubernii wołyńskiej (według *Słowa* warszawskiego: w kijowskiej): redaktora Włodzimierza hr. Grocholskiego, prezesa Towarz. roln. w Łucku Szczęsnego Poniatowskiego i Józefa hr. Potockiego, ponadto 2 obywateli Rossyan. 7 włościan i jednego prawosławnego duchownego.

*

Luźne informacye.

Przepisy o wydawaniu przedstawicielom prasy kart wstępu na posiedzenia Dumy i Rady państwa zostały już opracowane i w tych dniach będą ogłoszone. Według tych przepisów, o osobach, upoważnionych przez redakcye, zasięgane będą informacye co do ich „prawomyślności“, w razie, jeżeli nie są one znane osobiście sekretarzowi państwowemu. Na kartach wstępu przedstawicieli prasy powinny być naklejone fotografie ich właścicieli: ustąpienie prawa wstępu innej osobie, jest bezwarunkowo wzbronione. W razie powierzenia sprawozdań innej osobie, wydawany będzie nowy bilet, poprzedni zaś traci swą moc. Projekt zaopatrzenia kart legitymacyjnych posłów w fotografie, został odrzucony. Aby zaś za kartą posła do Dumy nie dostała się osoba postronna, polecono policyi śledczej wszystkich posłów znać z widzenia przed otwarciem Dumy.

Wobec możności wyniku rozruchów agrarnych na wiosnę, minister spraw wewnętrznych rozesłał gubernatorom okólnik zawierający wskazówki co do zapobiegania i tłumienia rozruchów. Jednocześnie minister polecił, aby w razie wybuchu rozruchów agrarnych, władze rządowe zwracały się telegraficznie do Petersburga, zkąd będą wydawane odpowiednie rozporządzenia.

Dziennik moskiewski *Miedwied* przytacza statystykę zabitych i ranionych przez anarchistów i rewolucyonistów przedstawicieli władz rządowych w r. 1905. Ogółem zabito 322 osoby, raniono 473. Statystyki zabitych i ranionych przy tłumieniu rozruchów i zaburzeń dziennik moskiewski nie podaje, zapewnia wszakże, że liczba ich wynosi tysiące.

Jak donosi *Strana*, naczelnik głównego sztabu otrzymał zawiadomienie, że „Bund“ żydowski postanowił rozpocząć energiczną propagandę antirządową w wojsku przy pomocy nowozaciężnych Żydów. Władze wojskowe otrzymały polecenie przedsięwzięcia środków do uniemożliwienia tej propagandy.

KRONIKA.

Lwów, 30 kwietnia.

Kalendarz.

Wtorek (1 maja):

Filipa i Jakóba. — Lubomira. — Joana Prep.

Wschód słońca o godzinie 4·13 rano, zachód słońca o godzinie 6·30 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki** powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan zamianował generałem konnicy, generała-porucznika Józefa Gandernaka v. Kis-Demeter; generałami-porucznikami mianowani generał-majorowie: Bernard Baldass, Maurycy bar. Boyneburg-Lengsfeld, Emil Liuhardt, Bruno Kletler, Wojciech Wojtech, Henryk Rupprecht v. Virtsolog, generalny inspektor pionierów Aleksander Szaszkiewicz, Alfred Brużek, Juliusz Kettscha, Jan Terkulia, Józef Tappeiner, Henryk Aulich i Józef Ceipek.

Generał-majorami mianowani pułkownicy: Jan bar. Vever, Franciszek Pollak, Wojciech Poppy, Leopold Roelinger, Karol Janda, Jan Tarbuk, Reinhard Scherer, Karol Grössl. Emil Colerus v. Geidern, Hugo Ubaldini, Andrzej Fail Griessler, Karol Dworzak, St fan Ljubiczić, Fryderyk Eckardt-Francesconi v. Tiefenfeld, magr. Franciszek Marenzi, Robert Altmann, Fryderyk Kermpotich, Paweł Frass, Józef Antonino, Fodor, Maksymilan Heyss.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy: 6 w sztabie generalnym, 18 w piechocie, 5 w konnicy, 5 w artyleryi polnej, 5 w stanie armii *(im Armeestande)*.

Podpułkownikami mianowani majorowie: 10 w sztabie generalnym, 4 w oddziałach inżynieryi, 34 w piechocie, 8 w konnicy, 6 w artyleryi polnej, 2 w artyleryi fortecznej, 2 w furgona h.

Majorami mianowani kapitanowie i rotmistrze I. klasy: 21 w sztabie generalnym, 50 w piechocie. 9 w konnicy, 19 w artyleryi polowej, 4 w artyleryi fortecznej. 7 w furgonach.

Kapitanami i rotmistrzami I. klasy mianowani kapitanowie i rotmistrze II. klasy: 160 w piechocie. 25 w konnicy, 47 w artyleryi polnej, 14 w artyleryi fortecznej. 8 w furgonach.

Porucznikami mianowani podporucznicy: 220 w piechocie. 52 w konnicy, 26 w artyleryi polnej. 5 w artyleryi fortecznej, 2 w furgonach.

Podporucznikami mianowani kadeci: 260 w piechocie, 5 w konnicy, 13 w artyleryi polnej, 2 w artyleryi fortecznej, 1 w furgonach.

W audytoryacie mianowani pułkownikowie audytorowie: Papp i Krauss generałami audytorami, dalej mianowani: 3 podpułkownicy pułkownikami, 4 majorowie podpułkownikami, 6 kapitanów I. klasy majorami, 5 kapitanów II. klasy, kapitanami I. klasy, 5 poruczników kapitanami II. klasy.

W korpusie lekarskim mianowani starsi lekarze sztabowi I. klasy: Eugeniusz Leibnitz i Kerzl generałami lekarzami sztabowymi, dalej mianowani 4 starsi lekarze sztabowi 2 klasy starszymi lekarzami sztabowymi 1 klasy, 10 lekarzy sztabowych starszymi lekarzami sztabowymi II. klasy, 11 lekarzy pułkowych I. klasy lekarzami sztabowymi, 21 lekarzy pułkowych II. klasy lekarzami pułkowymi I. klasy, 22 starszych lekarzy lekarzami pułkowymi II. klasy.

Generał intendent Marek Okrugić mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie wojny i szefem intendentury wojskowej.

Generał-porucznik hr. Karol Auersperg, komendant 13 korpusu armii w Zagrzebiu, mianowany właścicielem 8 pułku ułanów.

W obronie krajowej mianowani: pułkownikami 5 podpułkowników w piechocie; podpułkownikami majorowie: 20 w piechocie obr. kraj., 1 w konnicy obr. kraj.; majorami kapitanowie i rotmistrze I. kl. 19 w piechocie; kapitanami i rotmistrzami I. klasy 8 w piechocie, 1 w konnicy; kapitanami i rotmistrzami II. klasy 22 poruczników w piechocie, 5 w konnicy, porucznikami 37 podporuczników w piechocie, 5 w konnicy.

— **Z c. i k. marynarki.** Podporucznikiem okrętu liniowego II. kl. mianowany chorąży Emanuel Dworski. Chorążymi okrętu liniowego mianowani kadeci: Adam Moskowiński i Karol Uuczowski. Lekarzem sztabowym marynarki mianowany lekarz okrętu liniowego, dr. Orest Zarzycki.

— **Z c. k. kolei państwowych.** — W okręgu dyrekcyi lwowskiej poruczono rewidentowi Wiktorowi Soblowi zastępstwo naczelnika magazynu materyałowego we Lwowie. Dalej przeniesieni zostali: oficyałowie Edward Bieroński z Radymna, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Gródka, a Jan Gończarczyk z Gródka do Lwowa; koncypista kolejowy Izaak Waldmann z Drohobycza, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Mszany; adjunkt Bazyli Gera z Dobromila do Drohobycza; adjunkt Franciszek Kokosiński z Krasnego do Posady Chyrowskiej: adjunkt Juliusz Rutkowski ze Lwowa, jako naczelnik urzędu stacyjnego w Bełzcu; asystent Fryderyk Strobl z Mszany, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Glinny-Nawaryi; asystent Wawrzyniec Szczeklik z Gródka do Krasnego; asystent Piotr Poliwka-Kulczycki z Sambora do Gródka; adjunkt Adolf Niemczyk z Bełzca do dyrekcyi we Lwowie; asystent Michał Koziński z Posady Chyrowskiej do dyrekcyi we Lwowie; aspirant Stanisław Przepiliński ze Lwowa-Podzamcza do dyrekcyi we Lwowie, a aspirant Włodzimierz Gamski z Radymna do Ławocznego, nakoniec oficyał Mojżesz Mühlbauer z Glinny Nawaryi jako naczelnik urzędu stacyjnego do Radymna.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łac.: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Kobylanach otrzymał ks. Antoni Majewski, miejscowy administrator; na probostwo w Radawie ks. Józef Wejnar.

— *(K)* **Zasiłki na misye katolickie.** W budżecie krajowym na rok 1906 przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 6.000 koron na subwencyonowanie misyj katolickich. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie po wysłuchaniu życzeń ordynaryatów następujące jednorazowe zasiłki:

Archidyecezyi obrz. rzym. kat. we Lwowie 1.500 koron: Dyecezyi obrz. rzym. kat. w Krakowie 1.500 koron; Dyecezyi rzym. kat. w Przemyślu 600 koron; Dyecezyi rzym. kat. w Tarnowie 650 koron; Dyecezyi gr. kat. w Przemyślu 450 koron; Dyecezyi gr. kat. w Stanisławowie 600 koron; Archidyecezyi gr. kat. we Lwowie 1.000 koron; wreszcie na misye katoickie między polskimi robotnikami w Danii na ręce ks. J. Knapena w Roskilde 350 koron.

— **Kościółek św. Wojciecha,** zbudowany jeszcze w roku 1606 na wzgórzu u wylotu ulicy, noszącej tę samą nazwę, oddany został wczoraj do użytku wiernych, po poświęceniu go przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.

W uroczystości wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, komenderujący korpusu generał-porucznik Brudermann, prezydent miasta Michalski z oboma wiceprezydentami i gronem radnych, oraz liczna publiczność.

Po odprawieniu modłów, dokonał ceremonii poświęcenia murów nowej świątyni z wewnątrz i zewnątrz ks. Arcybiskup Bilczewski, poczem wygłosił do wiernych podniosłą przemowę. kreśląc dzieje rewindykowanego od Rządu kościółka, znane już naszym czytelnikom z poprzednich notatek.

Po poświęceniu odprawił następnie przy głównym ołtarzu uroczystą Mszę św. ks. kanonik Ślósarz, okolicznościowe zaś kazanie wypowiedział ks. Dzięciełewicz.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór miejskiego zakładu sierót pod kierunkiem dyrektora Urbanka i przygrywała kapela „Harmonii“.

— **Poświęcenie cerkwi Przemienienia Pańskiego.** Wczoraj przedpołudniem odbyła się w naszem mieście z niezwykłą okazałością uroczystość poświęcenia cerkwi Przemienienia Pańskiego, znajdującej się przy ul. Krakowskiej.

W uroczystości wzięli udział z Książąt Kościoła Ich Eksc.: ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. Metropolita Szeptycki i ks. Arcybiskup Teodorowicz, oraz ks. biskupi Czechowicz i Chomyszyn, a z reprezentantów władz: w zastępstwie JE. P. Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś z gronem urzędników Namiestnictwa, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, JE. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, komenderujący korpusu generał poru-

cznik Brudermann, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski, wiceprokurator skarbu radca Dworu dr. Engel, prezydent miasta p. Michalski z obu wiceprezydentami i gronem radnych, posłowie na Sejm krajowy pp. Glidziuk i dr. Korol, grono profesorów Uniwersytetu, deputacye stowarzyszeń ruskich i liczna publiczność.

Ceremonię rozpoczął o godzinie 8 rano ks. Metropolita Szeptycki poświęceniem głównego ołtarza, poczem w otoczeniu przybyłych na uroczystość książąt Kościoła i licznego duchowieństwa dokonał poświęcenia murów cerkwi z wewnątrz i zewnątrz.

Po poświęceniu cerkwi odprawił ks. Metropolita Mszę św. przy głównym ołtarzu. W czasie nabożeństwa okolicznościowe kazania wygłosili: w cerkwi ks. Dawydiak, proboszcz cerkwi Wołoskiej, z kazalnicy zaś, ustawionej przed cerkwią, prof. Uniwersytetu lwowskiego ks. dr. Bartoszewski. Uroczystość zakończyła się po godzinie 12·30 w południe.

Honory wojskowe pełniła przed cerkwią kompania 95 p. p., która w czasie nabożeństwa oddała przepisane salwy karabinowe.

Cerkiew Przemienienia Pańskiego przerobioną jest z dawnego kościoła Trynitarzy, który stał w obrębie murów miejskich, przed samą prawie bramą krakowską. Trynitarzy sprowadził do Polski i do Lwowa, Jan III. Sobieski w roku 1685, jako zakon, który już w Hiszpanii położył wielkie zasługi około wykupna jeńców chrześciańskich z niewoli tureckiej.

Sprowadzeni do Lwowa trzej zakonnicy Hiszpanie, mieli wiele trudności z wyborem miejsca pod swój kościół i klasztor. Miasto bowiem, aczkolwiek bardzo pobożne, niechętnie patrzyło na przechodzenie nieruchomości prywatnych do martwej ręki zakonnej, wolnej od wszelkich podatków i danin publicznych. Kiedy więc rozbiły się rokowania o objęcie spalonego wówczas kościoła św. Maryi Śnieżnej, ofiarowało miasto Trynitarzom na sprzedaż blok ruder kamiennych obok dzisiejszej ul. Blacharskiej, wynajmowanych Żydom.

Cały dzień, od rana do wieczora trwał targ na ratuszu z Trynitarzami o cenę kupna, której dobito wreszcie krakowskim targiem w ten sposób, że miasto z 10.000 złp. zgodziło się wziąć 5000 złp. Żydzi jednak narobili takiego gwałtu, że kupno nie przyszło do skutku. Dopiero w rok później kupili Trynitarze na miejscu dzisiejszej cerkwi stojącą kamienicę „Malechowską“ od niejakiego Aleksandra Dynowicza i wybudowali na gruncie ornym i przykupionych sąsiednich placach w latach 1703—1727 kościół i kollegium. Facyata tego kościoła od ulicy Krakowskiej weszła w nieco tylko zmienionym kształcie w architekturę obecnej cerkwi.

W kościele tym odbywały się corocznie prawie rozrzewniające uroczystości uwalniania więźniów, wykupionych przez Trynitarzy z niewoli tureckiej, w krypcie zaś jego spoczywały zwłoki dobrodziejów klasztoru, a zwłaszcza rodziny Wielhorskich.

Po kasacie zakonu w r. 1782 umieścił Rząd w kościele potrynitarskim Bibliotekę uniwersytecką.

Od tego roku opalone mury kościoła stały pustką, a podczas pierwszego pobytu Najj. Pana we Lwowie w r. 1851, darował je Rząd Rusinom, którzy je przerobili na cerkiew. Budowa według planów starszego radcy budownictwa Hawryszkiewicza trwała przeszło 20 lat.

— **Liga ku ochronie czci.** W sali obrad Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie członków Ligi ku ochronie czci.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, JE. Jerzego ks. Czartoryskiego, i przyjęciu protokołu z poprzedniego, nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, sekretarz „Ligi“ dr. Włodzimierz Godlewski przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Liga, stale wzrasta i cieszy się prawdziwem poważaniem nawet w sferach stojących poza nią, liczy obecnie 576 członków. — Spraw załatwiła Liga 27, z tego 14 niečłonków, a 13 członków. W ciągu roku sprawozdawczego zawiązała Liga za pośrednictwem prof. dra Tilla stosunki z młodzieżą akademicką, wśród której uchwalono utworzyć „Koło akademickie Ligi ku ochronie czci“. W końcu podnosi sprawozdanie potrzebę powiększenia liczby członków sądu honorowego do 40

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dyskusya, w czasie której JE. ks. Czartoryski przedstawił w ogólnych zarysach postępy „Ligi“ w innych państwach a przedewszystkiem w Hiszpanii. Radca Wydziału krajowego dr. Ekielski wyraził znów życzenie, aby Zarząd „Ligi“ nawiązał stosunki z młodzieżą Akademii rolniczej w Dublanach. Stosunki te — jak to wyjaśnił sekretarz dr. Golewski — są już nawiązane.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem udzielono zarządowi absolutoryum z rachunków. Dochodu miała „Liga“ w roku ubiegłym 1307 kor. 77 hal., rozchodu 1083 kor. 11 hal.

Następnie dokonano uzupełniającego wyboru ośmiu członków sądu honorowego. Wybrani zostali pp.: Witold ks. Czartoryski, dr. Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, Wiktor Opolski, radca Dworu Jerzy Piwocki, Paweł Popiel, Jan Urbański i Zdzisław Skrzyński.

W końcu, na wniosek dra Dylewskiego, uchwalono upoważnić wydział do zatwierdzenia sądów honorowych, proponowanych przez młodzież akademicką.

— **Składki na Wawel.** Dnia 29 kwietnia 1906 odbyło się w mieszkaniu p. Seferowiczowej otwarcie skarbonek na odnowienie Wawelu. Gotówką i w skarbonkach nadesłali Bank krajowy, dr. Barzycki. Gaberlowa, Hala pocztowa, Hübner, Listowska, Musiałowicz, Pinder, Schellenberg, Seferowiczowa, Stachiewicz i Abrysowski, Tow. zaliczkowe urzędników pocztowych, Trafika specyalnych cygar, Turkułłowa, Urząd akcyzowy miejski, Urząd pocztowy nr. 12 i dr. Zawadziński — razem 124 koron 55 hal., które ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 111.853. — Stan tej książeczki wynosi z narosłym procentem 720 koron 30 hal. Stan zaś drugiej książeczki nr. 66.571 z narosłym procentem wynosi 3 634 koron 18 hal., razem przeto jest obecnie 4.354 koron 48 hal. Od początku zbierania składek uzyskano 14.620 kor. 16 hal. z czego odesłano na ręce p. Ulanowskiej w Krakowie 10.265 koron 68 hal., — pozostaje zatem, jak wyżej, 4.354 koron 48 hal.

Ponieważ Komitet zamierza zakończyć zbieranie składek, przeto uprasza się wszystkie osoby, które posiadają jeszcze skarbonki lub bloki biletowe, ażeby zechciały jak najrychlej zwrócić je na ręce p. Bronisławy Seferowiczowej.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 1 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. prof. W. Laska okaże diagramy trzęsienia ziemi na Formozie i w S. Francisco; 2. prof. E. Romer okaże Perrona relief Karpat siedmiogrodzkich; 3. Luźne komunikacye (Łomnicki, Nusbaum, Raciborski).

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 5 maja b. r., o godzinie 7 wieczór artystyczny. Bilety od środy godziny 5 po południu.

— **Egzaminy piśmienne** pod nadzorem kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i w szkołach realnych, tudzież kandydatek tegoż zawodu w liceach żeńskich odbędą się we Lwowie w dniach 22 i 23 maja b. r., poczem nastąpią egzaminy ustne. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu w tym terminie, winni o tem zawiadomić dyrekcyę c. k. Komisyi egzaminacyjnej, co najpóźniej do dnia 12 maja b. r.

— **Jarmark krajowy.** Badając stosunki przemysłu domowego, prezydyum komitetu przekonało się, że po przedmieściach Lwowa cały szereg osób zajmuje się wyrobem zabawek, nieraz bardzo gustownych, jak mebelków, koników, wózków i t. p. Dotychczas nikt nie zwrócił uwagi na tych wytwórców, aby ich zebrać, zachęcić do wyrobu, a panuje wśród nich taka bieda, że nie mają czasem na kupno kawałka deski. Prezydyum poczyniło w tym kierunku kroki i dołożyło starań, aby ich ściągnąć na jarmark i ułatwić im udział w tegorocznym jarmarku.

Komisya aprowizacyjna przyjęła na ostatniem posiedzeniu do wiadomości sprawozdanie z rozwoju miejskiego Biura pośrednictwa handlu bydłem i mięsem; trzy miesiące istnienia tego biura wykazują wprawdzie jeszcze słabą, lecz stale wzrastającą działalność. — Następnie p. Feldstein referował sprawę założenia jatek miejskich; na podstawie fachowego obliczenia, sporządzonego przez weterynaryat miejski, referent oświadczył się przeciw jatkom miejskim, oddając uznanie prezydyum miasta i magistratowi za to, że jakkolwiek hasło: „jatki miejskie!“ było jakiś czas bardzo popularne, czynniki te postępowały z największą przezornością, przeprowadziły studya bardzo wyczerpujące, a widząc w jatkach miejskich rzecz niepożyteczną, wytężyły uwagę w kierunkach innych, które mogły by wpłynąć na obniżenie cen mięsa i dziś rzec można, że chwila ta jest bliska. Po przemówieniu kilku mowców, popierających zgodnie stanowisko referenta, uchwalono jednomyślnie jatek miejskich w obecnych stosunkach nie zakładać, z czego jednak nie wynika, ażeby gmina w razie polepszenia się stosunków targowych lub też w razie ewentualnego dalszego podniesienia cen mięsa (na co się jednak nie zanosi, bo już obniża się cena bydła i nierogacizny) nie miała przystąpić do założenia jatek miejskich.

Sekcya organizacyjna Rady miejskiej uchwaliła onegdaj, w myśl wniosków prezydyum miasta, podwyższyć woźnym magistratu kwaterowe o 60 koron, t. j. z 240 kor. na 300 kor. rocznie. Koszt tej podwyżki z policzeniem od 1 stycznia b. r. wyniesie 2400 kor.

— **Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza** we Lwowie odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w sobotę, dnia 5 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu, (sala egzaminacyjna, II. p.). Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału. 3. Wniosek wydziału w sprawie zmiany statutu. 4. Wnioski członków.

— **»Związek rodzicielski«.** Z przedstawienia dla dzieci na rzecz „Związku rodzicielskiego“ z d. 21 b. m. w sali Strzelnicy było dochodu brutto 215 koron 50 hal. Koszta wyniosły 36 koron 80 hal., zatem czystego dochodu pozostało 178 koron 70 hal. Że, przy tak niskich cenach wstępu był stosunkowo tak znaczny dochód, mamy przedewszystkiem do zawdzięczenia Towarzystwu strzeleckiemu, które nam swoją salę ofiarowało zupełnie bezpłatnie, za co pozwalamy sobie złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie. Również wydział naszego Towarzystwa składa serdeczne dzięki pp.: prof. Pliszewskiej, Hamerskiej i B. Żulińskiej za urządzenie wyż wspomnianego przedstawienia, p. Bojarskiemu za bezinteresowne przyczynienie się do charakteryzowania dzieci, pp. Połonieckiemu i Ruckerowi za łaskawą sprzedaż biletów, redakcyom za serdeczne poparcie w swoich dziennikach, oraz wszystkim paniom, które łaskawie pozwoliły swoim dzieciom wziąć udział w przedstawieniu, a p. Tuszyńskiej za obniżenie opłaty transportu fisharmonii.

Za wydział Towarzystwa „Związek rodzicielski“:
Kazimiera Ciesielska. Dylewski, prezes.

— **Objęcie naczelnictwa miejskiej straży pożarnej** przez nowomianowanego jej komendanta p. Żytnego odbyło się w sobotę przed południem w obecności prezydenta miasta p. Michalskiego, wiceprezydentów dr. Rutowskiego i Ciuchcińskiego, członków komisyi ogniowej, oraz kilku urzędników magistratu.

— **Galicyjska Kasa oszczędności** odbędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 10 maja b. r. o godzinie 10 przed południem.

— **Urzędnicze zapomogi kuracyjne.** Dyrekcya krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników podaje do wiadomości swych członków, że Towarzystwo to nabyło prawo do przedstawienia dwóch członków lub dwóch członków ich rodzin do korzystania z ulg jak: bezpłatnego mieszkania, bezpłatnej opieki lekarskiej, uwolnienia lub zniżenia taksy kapielowej, kąpieli, a nawet ewentualnie, o ile środki na to pozwolą, bezpłatnego otrzymania w miejscowościach kapielowych w Karlsbadzie, Marienbadzie, Franzensbadzie, Cieplicach i Abbazyi w domach kuracyjnych humanitarnych Towarzystw urzędniczych imienia Arcyksiężniczki Stefanii i Złotego Krzyża. Do korzystania z tych dobrodziejstw upoważnieni są tylko c. k. urzędnicy państwowi i c. k. nauczyciele. Nadto ma Towarzystwo to prawo przedstawienia jednego dziecka swego członka do korzystania z kolonii Rymanowskiej. Wreszcie ma Towarzystwo do rozdania w roku 1906 kilka zapomóg kuracyjnych. Do korzystania z tych zapomóg uprawnieni są urzędnicy lub słudzy władz i zakładów publicznych, oraz wdowy po takich urzędnikach, o ile są członkami krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników. Zgłoszenia pisemne nieostemplowane mają członkowie Towarzystwa wnieść na ręce Dyrekcyi (Lwów, ul. Skarbkowska l. 5) najpóźniej do 15 maja 1906.

— **Towarzystwo właścicieli realności** odbędzie walne zgromadzenie dziś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z Izby sądowej.** Najw. Trybunał kasacyjny w Wiedniu odrzucił zażalenie nieważności Pankiewicza, wniesione przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Tarnopolu, skazującemu go na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie żony.

Najw. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok trybunału przysięgłych we Lwowie, uwalniający od winy redaktora *Tygodnika jarosławskiego,* Artura Seelieba, który w notatce, zamieszczonej w swem piśmie, uczynił zarzut policyantom jarosławskim, że wkradali się do poczekalni kolejowej i okradali podróżnych, — i polecił przeprowadzić nową rozprawę.

△ **Na tutejszym głównym dworcu kolejowym** przytrzymała policya w sobotę włościanina z Bukowiny, Teodora Medwediuka, który zamierzał zbiedz do Ameryki przed służbą wojskową.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania p. Adolfa Maschlera, zamieszkałego przy ul. Batorego l. 11, skradziono w sobotę rano damskie futro z popielic ze selskinowym kołnierzem wartości 400 koron.

Zgubiono: w ulicy Karola Ludwika złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; w okolicy ul. Krzyżowej złotą broszkę z szafirem, otoczonym brylancikami.

Ze strychu realności przy ul. Kordeckiego l. 20 skradziono w sobotę p. Ferdynandowi Wiesnerowi bieliznę wartości przeszło 200 koron.

P. Włodzimierzowi Zagórskiemu skradziono w sobotę z garderoby „Związku naukowo-literackiego“ czarne palto wraz z indeksem uniwertyteckim i rękawiczkami.

— **Ogromna nędza.** Wdowa po zasłużonym człowieku, który przez lat 25 z górą pracował wśród nas i umarł na stanowisku, zostawiając żonę bez żadnego zaopatrzenia, znajduje się w ostatniej nędzy. Ciężka niemoc nie pozwala jej zarobkować po za domem, a jedyny środek do życia: maszyna do robót trykotowych, stanowiąca ratunek przed śmiercią głodową dla schorowanej staruszki i młodziutkiej jej siostrzenicy-sieroty, uległa zepsuciu. Dzisiaj więc kołaczemy do tak ofiarnego zwykle naszego społeczeństwa z wezwaniem przyjścia z pomocą prawdziwej nędzy i prawdziwemu nieszczęściu. Nowa maszyna kosztować będzie 300 koron, lecz nie wątpimy, że kwota ta do paru tygodni zebrana zostanie. Z naszej strony jak najgoręcej polecamy wdowę-kalekę względom czytelników *Gazety Lwowskiej* i pośredniczymy w zbieraniu składek.

Dla staruszki-kaleki na maszynę do robót trykotowych złożyło w administracyi *Gazety Lwowskiej* grono członków Koła liter. artyst. we Lwowie 25 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Bayer, kupiec i weteran z r. 1863/4, w 61 roku życia; dr. Andrzej Mach, lekarz miejski w Bursztynie, w 39 roku życia; Anna Karolowa Bratkowska, żona właściciela zakładu wodoleczniczego, w 58 roku życia; Michalina Grabowska, żona respicyenta niestałych dochodów miejskich, w 32 roku życia.

W Łętowni, Władysław Kempner, radca Rządu, emer. starszy inspektor kolei państwowej, właściciel dóbr ziemskich, weteran z roku 1863, w 65 roku życia.

W Skałacie, ks. Jan Sluzar, tamtejszy gr. kat. proboszcz.

W Budapeszcie, Michał hr. Esterhazy, członek węgierskiej Izby magnatów.

W Zimnowodzie, dr. Antoni Nowak, emer. lekarz wojskowy, w 82 roku życia.

W Warszawie, Ludwik Lam, brat głośnego powieściopisarza Jana Lama, b. obywatel ziemski, w 88 roku życia.

— **Krakowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie plenarne posiedzenie we wtorek, dnia 1 maja b. r., o godzinie 4 po południu.

— **Salon »Ars«** w Krakowie, rozwijający się nieustannie bardzo udatnie i swoim wysokim poziomem artystycznym jednający sobie uznanie najsurowszych znawców, wystawił obecnie sześć cennych rysunków mistrza Jana Matejki. A mianowicie: „Trzy postacie do obrazu Joanna d'Arc“, „Studyum konia“, „Głowa mężczyzny“, „Kanonik“, „Popiersie senatora rzeczypospolitej“ i „Kogut“ (rysunek dekoracyjny). Nadto, między innymi, ukazały się na ścianach i stalugach tegoż salonu, następujące obrazy: Juliusza Kossaka „Wesele krakowskie“, Ferdynanda Ruszczyca „Krajobraz zimowy“ i „Krajobraz letni“, Józefa Rapackiego „Brzozy“ i autolitografia „Wieża kościoła Maryackiego“, Stefana Filipkiewicza dwa górskie pejzaże, Jana Skotnickiego „Zakonnice“, „Dama w płaszczu“, „Wnętrze mieszkania“ i „Most na Sekwanie“, Aleksandra Kotsisa „Gazdzina na mierzynie tatrzańskim“, „Żyd“ i „W około ula“, tudzież Franciszka de Lampiego (syna Jana Chrzciciela) „Wenus i Amor“ i „Zuzanna w kąpieli“. Artysta ten dłuższy czas przebywał w Polsce i umarł w Warszawie w 1852 roku.

— **O matactwa asenterunkowe.** Z Krakowa donoszą: Po trzydniowej rozprawie przed tutejszym sądem karnym o matactwa asenterunkowe zapadł w sobotę po południu wyrok. Trybunał zasądził: Salomona Ricka z Wadowic na 3 miesiące więzienia, Jakóba Rufeisena na 1 miesiąc, Józefa Rufeisena na dwa tygodnie więzienia, Huterera na 7 dni aresztu ścisłego. 11 podsądnych uwolniono. Prokurator Państwa zgłosił zażalenie nieważności co do uwolnienia Feuersteina i co do niskiego wymiaru kary obydwom Rufeisenom. Obrońca dr. Weinfeld zgłosił zażalenie nieważności z powodu zasądzenia Ricka, dr. Szalay zaś z powodu zasądzenia Rufeisenów.

— **Z Towarzystwa »Polska sztuka stosowana« w Krakowie.** Dnia 27 b. m. wydział Towarzystwa ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem obrano prof. Karola Potkańskiego, wiceprezesem Jerzego Warchałowskiego, sekretarzem Jana Bukowskiego, skarbnikiem dr. Stanisława Golińskiego, wszystkich ponownie.

— **Egzamin** na nauczycielki robót ręcznych kobiecych przed komisyą egzaminacyjną w Krośnie rozpocznie się dnia 17 maja b. r. Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 10 maja b. r.

— **Nagrodę** de Candolla (prix de Candolle) za najlepszą monografię rodziny lub rodzaju roślin kwiatowych w kwocie 500 franków i prawo do bezpłatnego otrzymywania kosztownych zawsze publikacyj, ogłaszanych przez Tow. nauk przyrodniczych w Genewie, otrzymał — jak donoszą z Krakowa — dr. Edward Janczewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, za pracę w manuskrypcie przesłaną p. t. „Monographie du genre Ribes“.

— **Wiec dyecezyalny.** Pod przewodnictwem ks. biskupa Zdzitowieckiego otwarto wczoraj we Włocławku wiec dyecezyalny duchowieństwa kujawsko-kaliskiego. Tematem obrad, które potrwają dwa dni, jest organizacya religijno-społeczna.

— **Umiastowienie teatrów warszawskich.** Losy teatrów warszawskich mają być rozstrzygnięte w ciągu bieżącego tygodnia. Magistrat przesłał do kancelaryi generał-gubernatora szczegółowo opracowany referat, zawierający warunki, pod którymi zarząd miasta jest zdecydowany przejąć gmachy teatralne pod swoją administracyę. Ostateczna decyzya wyż zej władzy ma zapaść niebawem i jak się dowiaduje *Kuryer Warszawski,* w duchu dla sprawy przychylnym.

Oczywiście zamknięcie rachunków przez obecną dyrekcyę, drobiazgowe wykazanie inwentarza i przejęcie go przez zarząd miejski będą

dużą pracą i potrwają kilka miesięcy, miasto więc rozpoczęłoby administrowanie teatrami dopiero z nadejściem jesieni.

W razie nieurzeczywistnienia projektu umiastowienia teatrom warszawskim grozi najzupełniejsza ruina. Chór opery, oraz orkiestra teatru Wielkiego ulegną rozbiciu, orkiestra teatru Rozmaitości zostanie usuniętą, liczny szereg pracowników, zarówno z personalu artystycznego znajdzie się na bruku i to od d. 14 maja, gdy inne teatry są w przededniu feryj letnich, co uniemożebni usuniętym pracownikom znalezienie pola do pracy.

Umiastowienie teatrów klęskę tę zażegna.

Kronika zagraniczna.

* P. Curie-Skłodowskiej i sierotom po znakomitym chemiku, który tak tragiczną zginął śmiercią, wyznaczył rząd francuski 12.000 fr. rocznej pensyi.

* Z Turynu donoszą: W sobotę odbyło się tu otwarcie VI. międzynarodowego kongresu dla antropologii kryminalnej, oraz jubileusz prof. Lombrosa.

* Samobójstwo z nędzy. Z Berlina donoszą: Onegdaj odebrał sobie tutaj życie przez utopienie się hr. Aleksander Dąbski. Powodem tego kroku był brak środków do życia. Hr. Dąbski pochodził z polskiej szlacheckiej rodziny, która w roku 1786 przyjęła pruski tytuł hrabiowski. Dobra Dąbskich leżały w W. Ks. Poznańskiem, sam jednak hr. Aleksander, znajdując się w przykrych stosunkach majątkowych, przybył do Berlina i tam starał się zapewnić sobie byt. W ostatnich czasach był właścicielem handlu cygar w Charlottenburgu, nie wiodło mu się jednak. Onegdaj odesłał swej matce wszystko co miał cenniejszego, a następnie, zawiadomiwszy swą siostrę, mieszkającą w Berlinie, że ma zamiar dobrowolnie rozstać się z życiem — zamiaru swego dokonał.

* Nowe pomysły filantropii. Od pewnego czasu jest w użyciu w Berlinie nowy sposób dobroczynności. Oto urządza się loteryę a wygrane nie przypadają w udziale wygrywającym, lecz służą celom dobroczynnym. Wygrywający otrzymuje tylko prawo wyboru ubogiego, któremu chce przyjść z pomocą. Tak n. p. Towarzystwo przytułków dla młodzieży w Charlottenburgu urządziło dla swoich celów loteryę, a każdy wygrywający otrzymał prawo wysłania dziecka, które sam wybrał, do charlottenburskich kolonij wakacyjnych. W taki sam sposób, urządza komitet damski Towarzystwa uzdrowisk dla chorych piersiowych losowanie na łóżka bezpłatne. Wygrywający otrzymuje prawo, stosownie do wysokości wygranej, rozporządzania dożywotniego lub też na czas krótszy, łóżkiem bezpłatnem w uzdrowisku w Belzig. Główna wygrana równa się wartości 10.000 marek. Wygrywający staje się właścicielem łóżka bezpłatnego. Pięć wygranych upoważnia go do rozporządzenia łóżkiem bezpłatnem na 3 miesiące.

* Pomnik Benjamina Franklina odsłonięto w piątek w Paryżu z okazyi 200-rocznicy jego urodzin.

* Demonstracya robotnicza w Paryżu. Grupa, złożona ze 100 robotników. pociągnęła w sobotę po południu o godzinie 5 przed giełdę pracy i na plac Opery, aby urządzić pochód demonstracyjny przed sklepami jubilerskimi. Policya robotników rozproszyła, kilkanaście osób aresztowano.

* Strejk górników francuskich. Z Paryża donoszą: Na wniosek prokuratoryi w Bethune dokonano w sobotę przed południem w Paryżu jeszcze dwóch rewizyj domowych u zastępcy sekretarza ogólnej federacyi robotniczej Lesallea i w biurze dziennika anarchistycznego. Wynik rewizyi nieznany.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy koło Argenteuil. Most jest lekko uszkodzony. Śledztwo w toku.

Według zgodnych relacyj jasnem jest, że zamach na most kolejowy w Argenteuil był dziełem anarchistów. Gdyby dokonano go o jeden metr dalej, bomba byłaby wyrządziła wielkie szkody. Most został nieznacznie uszkodzony. Trzy minuty przedtem przejechały tamtędy dwa pociągi z wychodźcami. We środę usiłowano dokonać podobny zamach w Ansiers, ale przeszkodzono temu. Jak się zdaje, zamach był skierowany przeciw transportowi wojsk do Paryża na dzień 1 maja.

Z inicyatywy ogólnej konferencyi robotniczej odbyło się zgromadzenie, które uchwaliło wezwanie do robotników zagranicznych, bez względu na narodowość, ażeby żądali 8-godzinnego dnia roboczego.

Robotnicy hut stali w Micheville, Mont St. Martin i Hussigny postanowili przyłączyć się do strejku. Wysłano wojsko do Villerupt.

* W Tulonie onegdaj wieczorem skutkiem strejku robotników elektrowni panowały ciemności. Administracya marynarki wysłała do elektrowni mechaników i palaczy. Kilka łodzi torpedowych przy pomocy swych reflektorów oświetla centrum miasta. Strejkujący przeciągają ulicami.

* Skazanie redaktora. Z Barcelony donoszą: Redaktor pisma *Catalan*, Cunt, został skazany za obrazę armii na 38 miesięcy wydalenia.

Notatki literacko-artystyczne.

»Naszego Kraju« zeszyt 18 powinien rozejść się w tysiącach egzemplarzy, stanowi bowiem zamkniętą w sobie całość a treść posiada wysoce aktualną i ciekawą. Całość, poświęcona Towarzystwu Szkoły ludowej, kreśli dzieje tej instytucyi od pierwszych jej podwalin do obecnej chwili znacznego bądź co bądź rozwoju. Treść artykułów uzupełniają liczne ilustracye: portrety, podobizny gmachów szkolnych, wzniesionych sumptem Towarzystwa i t. p. Aktualność, to najwybitniejsza cecha i zaleta omawianego zeszytu; zarazem wytyczna, po której wydawnictwo winno i w przyszłości dążyć a towarzyszyć mu będzie uznanie i poklask szerokich kół czytelników.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

We wtorek, (wznowienie), „Sztygar", operetka w 3 aktach Karola Zellera.

We środę, po raz czwarty, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

We czwartek, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W piątek, poraz piąty, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

W sobotę, poraz szósty, „Panna praczka", operetka w 3 aktach Rud. Raimana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz dwunasty, „Kopciuszek" fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę o godz. pół do ósmej wieczorem po raz szósty „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

Fremdenblatt pisze: „Jeden z dzienników praskich doniósł, jakoby austryacki Prezydent Ministrów oświadczył się przeciw zwołaniu Delegacyj na czerwiec. Wiadomość ta, jak możemy zapewnić na podstawie informacyi z najpewniejszego źródła, nie odpowiada rzeczywistości. Przeciwnie prawdą jest, że P. Prezydent Ministrów, bar. Gautsch, był zapatrywania, że pożądane jest zwołanie Delegacyj już w czerwcu. Bezpodstawność pogłoski praskiego dziennika wynika już z tego, że Delegacye tym razem zbiorą się w Wiedniu, wobec czego możliwem jest równoczesne obradowanie Rady państwa".

Wedle doniesienia *Pol. Corr.*, pewną już jest rzeczą, że pełne zebranie francuskiego episkopatu odbędzie się d. 30 maja w arcybiskupim pałacu w Paryżu. Decyzyi Papieża co do stanowiska Watykanu wobec ustawy separacyjnej — nie można spodziewać się zaraz po przeprowadzeniu obrad episkopatu. W pewnych kołach watykańskich mniemają, że Pius X. nie wyda żadnych wskazówek co do związków wyznaniowych prędzej, aż zbada system, mający zastąpić te przez ustawę separacyjną przewidziane związki.

Prezydent ministrów Sarrien wygłosił wczoraj w Parry le Monial (w dep. Saony i Loary) przed wyborcami mowę programową, w której oświadczył, że rząd w kwestyi marokkańskiej, która od roku budziła zaniepokojenie, uzyskał, na podstawie obustronnych ustępstw, pokojowe, honorowe załatwienie. Rząd zgniótł rozruchy, wywołane z powodu spisywania inwentarzy kościelnych i zdążające do zniesienia wyborów w objęcia reakcyi. Ustawa separacyjna pomimo usiłowań wrogów republiki nie jest wcale ustawą rabunkową, ani gnębiącą. Rząd zamierza absolutnie przeprowadzić ją w sposób tolerancyjny bez namiętności, lecz także bez słabości. Ustawa o syndykatach niema zastosowania do urzędników i rząd postara się o to, by jej przestrzegano, zanim i ustawa ta nie ulegnie zmianie. Rząd pragnie pokoju z zagranicą, ale potrzebuje do tego silnej i karnej armii. Powszechne wybory, które odbędą się 6 maja, zakończą się ostatecznem zwycięstwem większości republikańskiej nad machinacyami reakcyjnemi.

Dnia 2 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem Balfoura i ks. Norfolk uroczyste posiedzenie tz. „Primrose-Leaque", związku konserwatywnego ku pielęgnowaniu tradycyi lorda Beaconsfielda. Balfour zagai dyskusyę stwierdzeniem wzrostu ligi, która obecnie liczy 1,700.449 członków. W dyskusyi ma zwrócić się liga przeciw przedłożonej Izbie gmin ustawie szkolnej.

Rokowania między Anglią i Turcyą w sprawie angielskiego zatargu granicznego, toczą się obecnie bezpośrednio pomiędzy Londynem i Konstantynopolem z wyłączeniem Kairu. W kołach politycznych Egiptu ufają, że zatarg zostanie rychło załatwiony, gdyż obecnie otoczenie sułtana wywiera nań nacisk w duchu pojednawczym.

Turecki ambasador w Paryżu Munir basza ma ustąpić z tego stanowiska i objąć portfel rolnictwa. W Paryżu miejsce jego ma zająć ambasador rzymski, Ressid basza, którego znów następcą zostałby dzisiejszy minister rolnictwa, Selmi basza, chrześcianin, dzięki koligacyom swej żony dobrze znany i widziany w towarzystwie rzymskiem.

Coraz donośniej rozbrzmiewają złowróżbne przepowiednie, że pokój rossyjsko-japoński długo trwać nie będzie. Usuwanie wojsk japońskich z Mandżuryi odbywa się bardzo powoli. Władywostocki korespondent *Now. Wrem.* twierdzi, że wojska te gromadzi Japonia w Korei. Nad rzeką Tiumen wznoszą Japończycy silne obwarowania, a obwarowań pod Tielinem nie zburzono. Rozpoczęła też Japonia budowę kolei Mukden-Widżu-Seul, niezmiernie doniosłej ze względów strategicznych. Wszystko to nie świadczy o pokojowych zamiarach Japonii, która zresztą u siebie, w domu, jawnie knuje zaborcze plany. Tak przynajmniej głoszą w Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Aresztowano w Trzebini 27-letniego Oskara Franzosa, używającego nazwisk dr. Franka i Karola Kranza. Popełniał on oszustwa na szkodę wychodźców w Niemczech i Austryi. W tych dniach wyłudził od trzech wychodźców rossyjskich w Trzebini 175 rubli i 35 kop. i z pieniędzmi uciekł im w Szczakowej.

Wiedeń, 30 kwietnia. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych posłuchaniach między innymi Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Karola hr. Lanckorońskiego.

Wiedeń, 30 kwietnia. Konsorcyum, utworzone dla nowej pożyczki rossyjskiej, uchwaliło w sprawie repartycyi subskrypcyi, że t. zw. „sztuki winkulowane" będą uwzględnione do wysokości 75—100%, zaś inni subskrybenci w wysokości 5·20%. Dalej uchwalono zrobić użytek z praw t. zw. „opcyi" i zawiadomić o tem rossyjskiego ministra skarbu.

Berlin, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Frakcya polska w Sejmie pruskim zamierza zainterpelować rząd z powodu bojkotu interesów polskich przez władze niemieckie w Poznaniu. Okazuje się mianowicie, że zarząd komisyi kolonizacyjnej wysłał do zarządów wszystkich majątków rządowych okólnik, wzywający je do uwzględnienia przy zakupnach i robotach tylko firm i rzemieślników niemieckich, z pominięciem polskich.

Paryż, 30 kwietnia. Syndykat personalu, zajętego w sklepach kolonialnych, ogłosił strejk od d. 1 maja.

Paryż, 30 kwietnia. Jak zapewniają, dokonany będzie szereg aresztowań w związku z ostatniemi rewizyami domowemi.

Paryż, 30 kwietnia. Aresztowano wczoraj kilku znanych anarchistów, w tem jednego Niemca i jednego Włocha. Anarchistę Nachta wydalono.

Neapol, 30 kwietnia. Król Edward i królowa Aleksandra udali się w towarzystwie księcia Aosty i księżniczki Wiktoryi onegdaj po południu automobilem do Pompei, gdzie szczegółowo oglądali wykopaliska. Wróciwszy do Neapolu, królestwo udali się na pokład yachtu „Victoria and Albert".

Belgrad, 30 kwietnia. Gabinet Pasicza nie zdołał się utworzyć dotychczas, ponieważ wszyscy oficerowie, którym zaofiarowano tekę wojny, odmówili.

Madryt, 30 kwietnia. Obiega pogłoska, że bank hiszpański weźmie udział w utworzeniu banku marokkańskiego.

Barcelona, 30 kwietnia. W teatrze „Olimpia" powstała wczoraj skutkiem zepsucia się przewodu elektrycznego panika, przyczem jedna osoba zginęła, a 10 zostało mniej lub więcej ciężko zranionych.

Marsylia, 30 kwietnia. 2500 marynarzy oświadczyło, że ze względów solidarności będą strejkowali w dniu 1 maja razem z innymi robotnikami, dnia zaś następnego wrócą do pracy.

Waszyngton, 30 kwietnia. (*B. Reutera*). Trzeci kongres panamerykański zostanie otwarty w Rio de Janeiro dnia 20 lipca, a zamknięty będzie dnia 1 września. Termin ten będzie zachowany, chociażby roboty nie były wówczas jeszcze ukończone, gdyż ma być umożliwione delegatom udanie się do Hagi w razie, gdyby konferencya pokojowa odbyła się tam wczesną jesienią.

Tokio, 30 kwietnia. Wobec rozszerzanych przez prasę zagraniczną pogłosek, jakoby Japonia traktat pokojowy, zawarty w Portsmouth, uważała tylko za zawieszenie broni i dążyła dalej do tego, aby Rosyę od wybrzeży wyprzeć i zapanować nad całym wschodem, Japonia po wszystkie czasy musi oświadczyć, że pogłoski te nie są niczem innem, jak tylko podburzaniem przeciw niej. Japonia życzy sobie jak najgoręcej umocnienia pokoju i chce ze wszystkimi narodami żyć w trwałej przyjaźni. Dowodem tego, iż polityka Japonii jest pokojowa i dąży do otwartych drzwi, jest to, że większa część wojsk japońskich wycofano już z Mandżuryi, i że 1 maja Autung będzie otwarte dla ruchu obcego, od 1 czerwca Mukden, a w najbliższej przyszłości będzie Tielin również otwarty dla tego ruchu.

Wybory do Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 30 kwietnia. (*Węg. Biuro kor.*). Wybory do Sejmu, które wczoraj się rozpoczęły, rozpisane są na 10 dni. Agitacya, zwłaszcza w okolicach, zamieszkanych przez narodowości niewęgierskie, doszła do tego stopnia, że celem utrzymania porządku wysłano wojsko do rozmaitych miejscowości. Jak dzienniki donoszą, w Rellas i Nagy-Köveres aresztowano duchownych rumuńskich, ponieważ podburzali ludność do gwałtów.

Budapeszt, 30 kwietnia. Wczoraj wybrano 36 posłów z partyi niezawisłości, 6 konstytucyjnych, 3 narodowców niewęgierskich, 1 demokratę. W dwóch okręgach będzie dokonany wybór ściślejszy, w jednym okręgu musi być rozpisany ponowny wybór.

Budapeszt, 30 kwietnia. Dotychczas wiadomy rezultat 109 wyborów. Wybrano 83 posłów z partyi niezawisłości, 15 z konstytucyjnej, 1 z ludowej, 3 Serbów, jednego Sasa (siedmiogrodzkiego), jednego demokratę. Serbowie dotychczas zyskali dwa mandaty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 30 kwietnia. (*Pet. Ag. tel.*). Na powóz policmajstra rzucono bombę. Policmajster i woźnica zostali lekko zranieni, powóz strzaskany. Sprawcy nie są znani.

Warszawa, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W Meranie umarł Karol Deike, dyrektor banku handlowego w Warszawie, wybitny finansista i zasłużony obywatel.

Petersburg, 30 kwietnia. (*P. A.*). Pewna kobieta, która podała się za kochankę Gapona, odwiedziła adwokata Margolina i opowiedziała mu, że Gapon w lutym bawił w Petersburgu, gdzie widzieli się z nim robotnicy, którzy należeli do stworzonej przez niego organizacyi i jakaś młoda żydówka. Kobieta, która opowiadała to Gaponowi, odjechała następnie do Finlandyi, Gapon zaś pozostał w Petersburgu celem uregulowania swych interesów. W marcu przyjechał do niej wraz z ową żydówką. Później oboje wyjechali i pozostawili ją bez gotówki. Jest ona zdania, że Gapon już nie żyje. Zapytana o stan finansów Gapona, oświadczyła, że przywiózł on z zagranicy 14.000 franków, które zdeponował w Crédit Lyonnais; robotnicy zaś oświadczyli, że Gaponowi powierzyli 20.000 rubli, które on również złożył w owej instytucyi na swoje nazwisko. Robotnicy obawiają się, by nie stracili tych pieniędzy w razie, gdyby Gapon naprawdę już nie żył.

Moskwa, 30 kwietnia. (*Pet. Agenc.*). Trybunał zasądził na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych komisarza policyi Jermołowa, który w czasie rozruchów w Moskwie zabił docenta prywatnego Worobiowa, na 4 lata służby przymusowej w wojsku.

Tyflis, 30 marca. Na dnie studni w jednym z domów znaleziono tajny chodnik podziemny, oraz wykryto skład broni i 15 funtów dynamitu. Aresztowano 24 osób. W podwórzu tego samego domu znaleziono 3 bomby.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

KRYNICA. Rozsyłkę wód mineralnych „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ rozpoczęto; zamówienia przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. E. Sapieha z Barszczowa, ks. S Lubomirski z Równego, K. Marmorosz z Karowa, K. Bromirski z Faszczówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Asłan z Borysławia, A. Zadurowicz z Chlebiczyna, J. Pilecki z Ilnic.

HOTEL GRAND.

PP. H. Zaleski z Biduna, J Kozarski z Jaworowa.

HOTEL IMPERIAL.

P. P. Korytko z Krakowa.

HOTEL WARSZAWSKI.

P. Fetter z Grybowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P A. Gniewosz z Rymanowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30 kwietnia 1906.

	płacą waluta koron. K	h	żądają waluta koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569	–	578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 kwietnia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·55	99·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·85	159·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	285·25	287·25
„ „ 1864 po 50 zł.	285·25	287·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·95	118·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	471·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·80	126·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·50	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·55	95·75
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·—	217·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·—	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·30	98·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	153·75	154·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·80	99·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300·—	310·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99·60
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·70	100·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·40	116·40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·90	116·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·—	100·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·90	25·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	59·—	65·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	50·—	51·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·25	33·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	207·—	215·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	69·—	74·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·—	320·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3117·—	3127·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	690·50	691·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	818·50	819·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·—	552·50
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	573·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1643·—	1652·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·50	553·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730·—	5750·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1026·—	1036·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	655·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	601·—	602·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	579·75	580·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2725·—	2736·—
Schodnicy 500 kor.	614·—	624·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	284·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·50	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·50
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10½	19·18½
20-markówka	23·47	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 33.752. (3280 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 21 maja 1906 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli w roku 1906 wykonać się mających wynoszą:

w sekcyi drogowej Niżniów 9547 kor. 19 hal.,

w sekcyi drogowej Stanisławów 1519 kor. 75 hal.,

w sekcyi drogowej Kałusz 1685 kor. 52 hal.,

w sekcyi drogowej Rosulna 30.645 kor. 38 hal.,

w sekcyi drogowej Bohorodczany 4309 kor. 83 hal.

razem 47.707 kor. 67 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, oraz plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi i ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. E. 136/6 (5) (3302)

Dnia 17 maja 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 3 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 132 gm. Wola przemyślańska z przynależnościami, składającemi się z domu, sieni i komórki.

Nieruchomość oszacowana na 883 kor. 60 hal., przynależności zaś na 240 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 748 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz E. 522/6 (4) (3296)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya a) połowy realności whl. 95, b) połowy realności whl. 517 ks. gr. Brzozów wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości jest oceniona ad a) na 1745 koron, ad b) na 1120 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1162 kor. 68 hal., ad b) 585 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. E. 321/6 (5). (3292)

Dnia 29 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya 3/10 części realności whl. 17 ks. gr. gminy kat. Bieździedza.

Nieruchomość ta w 3/10 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na 1764 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1167 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. E. VIII. 3021/5 (5) (3330)

Na żądanie dr. Maurycego Pachtmana, adw. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 14 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności obj. whl. 215, 216 ks. gr. gm. Mraznica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 215 na 1038 kor. 60 hal., zaś whl. 216 na 285 koron 60 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 215 kwotę 485 kor. 72 hal., zaś co do whl 216 kwotę 157 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 28 lutego 1906.

L. cz E. 2120/5 (11) (3299)

Dnia 9 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności w Pniowiu whl. 739 oszacowanej na 1280 koron, przynależności zaś na 12 koron.

Najniższa cena wynosi 853 K. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1851/5 (4) (3333 1—3)

Dnia 23 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Jaworowie odbędzie się licytacya 4/6 części z połowy realności objętej wyk. hip. l. 2839 ks. gr. gm. kat. Jaworów, Schulima Strassberga, Chany Strassberg zam. Sauerbrunn, Jakóba Sauerbrunn jako nabywcy od Beili Henei Sauerbrunn, oraz Arona Schulema 2 im. Strassberg i Sary z Passarynów Strassberg, tych ostatnich jako nabywcy od Neschy Strassberg, zam. Kurzweil.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1108 kor.

Najniższa cena wynosi 554 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. VIII. 4223/5 (5) (3329)

Na żądanie Chaima Fränkla, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 23 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya 1/3 części realności i 1/5 części z 2/3 części realności objętej whl. 1274, tudzież 1/4 części i 1/5 części z 3/4 części realności obj. whl. 1275 ks. gr. gm. Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 1274 na 378 koron 42 hal., zaś 1275 na 1668 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi co do whl. 1274 kwotę 218 K. 94 h., zaś co do whl. 1275 kwotę 912 koron 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 26 marca 1906.

L. cz. E. V. 3160/5 (2) (3331)

Na żądanie Józefa Ornsteina w Drohobyczu zastąpionego przez adw. dr. Olesnickiego w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. whl. 43 ks. gr. gm. Drohobycz-Miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9558 kor.

Najniższa cena wynosi 9558 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 88.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 23 marca 1906.

L. cz. E 2333/5, E. 3747/5, E. 2698/5, E. 3265/5, E. 3078/5, E. 3733/5, E. 3928/5, E. 3763/5 (3304)

W sądzie tutejszym biuro nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1564 wyk. hip. ocenionego na 510 koron dnia 12 czerwca 1906 o godzinie 8 rano;

2. 6/16 części gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1562 wyk. hip. ocenionego na 616 koron 20 hal. dnia 12 czerwca 1906 o godzinie 8 rano;

3. 1/8 części gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 253 wyk. hip. ocenionego na 376 koron 46 hal. dnia 1 czerwca 1906 o godzinie 8 rano;

4. a) Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1086 wyk. hip. ocenionego na 2507 koron i

b) Gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4594 wyk. hip. ocenionego na 746 koron 38 hal., dnia 29 maja 1906 o godzinie 9 przed południem;

5. a) Gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 94 wyk. hip. ocenionego na 1310 koron i

b) Gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 224 wyk. hip. ocenionego na 588 koron 40 hal.. dnia 5 czerwca 1906 o godzinie 8 rano:

6. Gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 844 wyk. hip. ocenionego na 640 koron, dnia 5 czerwca 1906, o godzinie pół do 9 przed południem;

7. 2/16 części gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 19 wyk. hip. ocenionych na 1012 koron 72 hal., dnia 5 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem;

8. Gospodarstwa wiejskiego w Sawczynie Nr. 28 wyk. hip. ocenionego na 1210 koron, dnia 12 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 510 koron; ad 2. 410 koron 80 hal., ad 3. 250 koron 96 hal., ad 4. a) 1671 koron 32 hal., ad 4. b) 497 koron 58 hal., ad 5. a) 837 koron 33 hal., ad 5. b 392 koron 26 hal., ad 6. 426 koron 66 hal., ad 7. 675 koron 14 hal., ad 8. 806 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. E. 265/6 (5) (3337)

Na żądanie p. Kazimierza Kochanowicza c. k. poborcy podatkowego w Turce odbędzie się dnia 30 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 1896 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 15 kwietnia 1906.

L. cz. E. 427/6 (8) (3308 1—3)

Na żądanie Pawła Wowka zastąpionego przez adwokata dr. Bunda we Lwowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 845 i 2/8 części realności lwh 846 gminy Magierów objętej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) lwh. 845 na 382 koron, b) lwh. 846 na 307 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 254 koron, 68 hal., ad b) 204 koron 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 marca 1906.

L. 33.884 VII b. (3306 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w roku 1907 odbędzie się 23 maja 1906 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dowozu kamienia ze stacyj kolejowych we Lwowie, Domażyrze, Koźlince i Janowie na gościniec. położenia i ustawienia w prysmy 4.230m³ szutru, wynoszą 20.377 K. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę stacyi kolejowej i gościńca z podaniem kilometrów i oliarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą stacyę i gościniec osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka stacyj, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacyi i gościńca osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych gościńców.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906

Upadłości.

L. cz. S 2/6 (1) (3347 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs kupiecki do majątku Józefa Sklenki kupca zarejestrowanego pod firmą Józefa Sklenka kram towarów mieszanych, przemysł gospodni i dostawa wiktuałów dla wojska w Kamionce Strumiłowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika Sądu powiatowego P. Włodzimierza Lityńskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Karola Podlaszeckiego adwokata w Kamionce Strum.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 maja 1906, o godz 10 przed południ. w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce Strum. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce Strum. najdalej do dnia 5 maja 1906 r., a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 maja 1906 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia

i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kamionce Str. lub w pobliżu tej miejscowości mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. S. 5/6 (1) (3318 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej błp. Fischla Epsteina zastąpionej przez spadkobierców a to 1) Rożę z Epsteinów Schiffer i 2) Salamona Leiby Epsteinów jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Moslera adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 czerwca 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 19 czerwca 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowilidla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1906.

Konkursa.

L. 16.338. (3246 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej, jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ust. z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 maja 1906.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu pełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają to wykazać w tabelach kwalifikacyjnych, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowe pełnili obowiązki naaczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy obowiązkowi temu uczynili już zadość.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1906.

L 3876 (3068 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Krempnej.

Okręg sanitarny w Krempnej obejmuje gminy Grab, Desznica, Hałbów, Jaworze, Kotań, Krempna, Ożenna, Rozstajne, Świątkowa mała, Świątkowa wielka, Świerzowa ruska, Wyszowadka i Żydowskie z liczbą ludności 5470 w których to gminach winna akuszerka okręgowa pełnić przy ubogich rodzących obowiązki swe bezpłatnie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 200 koron rocznie, którą akuszerka okręgowa pobierać będzie z kasy Wydziału powiatowego w ratach kwartalnych z dołu za kwitami ostemplowanymi.

Bliższe obowiązki akuszerki okręgowej określają przepisy rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 września 1897 Nr. 216 Dz. pr. Państw. obowiązujące wszystkie akuszerki w ogóle.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Jaśle najdalej do końca maja 1906 r. i dołączyć do nich dyplom ze złonego z dobrym skutkiem egzaminu na akuszerkę, metryką chrztu i świadectwo moralności wystawione przez gminę obecnego pobytu kandydatki.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, dnia 31 marca 1906.

Zastępca Prezesa.

L. 781. (3245 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów po 400 koron rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. O nadanie stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie się zachowujący, obyczajni a niezamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko-katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich, o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub cesarstwa rosyjskiego narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymaniu stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu, pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Gebeschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy, lub urzędników Polaków, wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką, a szczególnie synowie ojców pracujących w magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów, nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi, winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi, jakoto: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytu lwowskiego. — W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa, a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalną.

V. Stypendya z tej fundacyi będą przyznawane stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej, to jest do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypenda z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego rektora i prorektora jako zarządców fundacyi i jego majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez dziekana wydziału, do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego wydziału najpóźniej do dnia 1 czerwca 1906 r.

Zarząd fundacyi stypendyjnej im ś. p. Edwarda Pawła Czabana.

Gluziński m. p. rektor. Puzyna m. p. prorektor.

Lwów, dnia 31 kwietnia 1906.

L. 49.705 II. (3283 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Łętowni z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtu 630 kor. rocznie na służącego,

2) w Zworze z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, którego wysokość później wyznaczoną będzie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 11 maja b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. 1568 3250 1—3)

Konkurs

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego asystenta budownictwa w miejskim urzędzie budowniczym

Wymagane jest oprócz zwykłych warunków (obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40 rok życia) świadectwo ukończenia wyższej szkoły przemysłowej na oddziale budownictwem. — Pierwszeństwo jednak mieć będą kandydaci z ukończonym wydziałem budownictwa lądowego w jednej ze szkół Politechnicznych.

Całkowita płaca roczna wynosi 1600 koron, posada jest obecnie prowizoryczną, może jednak w razie ustalonej potrzeby nastąpić stabilizacya na warunkach unormowanych dla urzędników Magistratu

Podania zaopatrzone w dokumenty i ewentualnie w świadectwa z odbytej praktyki wnosić należy do 10 maja b. r do Prezydym Magistratu.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1906.

Magistrat.

L. 194 (3249 1—3)

Konkurs.

W myśl zapadłej uchwały Rady gminnej rozpisuje gmina Skała nad Zbruczem konkurs na posadę lekarza gminnego z płacą roczną 500 koron.

Kompetenci mają prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość języków krajowych

5) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych wnosić należy do dnia 15 maja b. r. na ręce zwierzchności gminnej w Skale nad Zbruczem.

Skała, dnia 25 kwietnia 1906.

Naczelnik gminy: Jan Czorpita.

St. Z. 73.741/1906. (3307)

Kundmachung.

Die von dr. Alois Klar, k. k. ord Professor an der k. k. Karl-Ferdinandsuniversität in Prag unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährl. 2000 K. d. i. zweitausend Kronen ist in Erledigungen gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler, namlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österr. Kaiserstaates;

b) die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind,

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entscheidene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urteile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständigen gelungene Proben und Kunstleistungen mit Ausschluss bloss mechanischer Arbeiten vorteilhaft dargetan und erwiesen haben und welche

d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor-und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studieren, sich zur Verfollkommenung auzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt duch ein sinniges Betrachten und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben

e) Der Genuss der Stiftung dauert ununter brochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten, durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten aus gemachten Fortschritten auch auf ein drittes Jahr verlängert werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung bei der k. k. Statthalterei in Prag anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten Zwei Preisarbeiten;

f) die Obligenheit Stiftlings ist keine andere, als die ihn die Liebe zur Kunst selbt zur Pflicht macht, nämlich, dass erwenigstens 2 dritteile der anberaumten Zeit in Italien insbesondere in Rom einzig der Kunstlebe und beim Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Tauf od. lezten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner, einem Gemälde, einer Statur u. dgl. auf eine der Kunst, dem Vaterlande und seiner für die Mit-u. Nachwelt würdige Art bedenke;

g) wird dem Künstler des Stiftungsgenuss noch auf ein drittes Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des 3 Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen;

h) die Besetzung dieser Stiftung erfolgt mit 1 Oktober 1906.

Die sich um diesie Stiftung bewerbenden Künstler werden augefordert, zwei Konkurrenzarbeiten eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Ol gemalten, oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinerten Massstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den heiligen Schriften des alten und neuen Bundes, der Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein. — Diese beiden Arbeiten sind portofrei bis Ende September 1906 beim Sekretariate im Rudolfinum in Prag zu überreichen; die mit dem Taufscheine, heimatsscheine u. Wohlverhaltungszeugnisse belegten Bewerbungsgesuche sind dagegen u. z. in derselben frist (bis 30 September 1906) bei der k. k. Statthalterei in Prag einzubringen. — In jedem Bewerbungsgesuche sind die im Rudolfinum überreichten Konkurrenzarbeiten genau anzuführen.

K. k. Statthalterei in Böhmen.

Prag, am 29 März 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 85 6 (9) (3303)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Mądremu i Wojciechowi Mądremu, przedtem w Strzelcach wielkich, wniosła Agnieszka Pęcakowa z Strzelec wielkich skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 52 i 285 gm. Strzelce wielkie zpn.

Druga audyencya odbędzie się dnia 18 maja 1906 godz. pół do 10 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator Wawrzyniec Oleksy z Strzelec wielkich będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. 54.269.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27 kwietnia 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Podgórze Skałat	Siarczana góra (2 zagr. , Swoszowice (1 zagr.) ; Mołczanówka ob. dw. (1 zagr.), Skałat ob. dw. (2 zagr.) ;
Wąglik	Brody Czortków Przemyśl Rawa ruska Rohatyn Strzyżów Zbaraż	Wierzbowczyk ob. dw. (1 zagr.) ; Białobożnica (2 zagr.) ; Popowice (1 zagr.) ; Staje ob. dw. (1 zagr.) ; Wierzbołowce (1 zagr) ; Stodolna ad Wysoka ob dw. (1 zagr.) ; Kujdańce (2 zagr.) ;
Nosacizna	Brody Przemyśl Śniatyn Stryj Trembowla	Stołpin ob. dw. (2 zagr.) ; Sielnica ob. dw. (1 zagr.) ; Załucze ob. dw. (1 zagr.) ; Libochora (1 zagr.) ; Zazdrość ob. dw. (1 zagr.) ;
Parchy	Dąbrowa Dobromil Drohobycz Jaworów Kałusz Lisko Tarnopol Żydaczów	Żelazówka (2 zagr.) ; Rozpucie (1 zagr.) ; Rychcice (1 zagr.) ; Poruby ad Zawadów (1 zagr.) ; Zawadka (1 zagr.), Bereznica szlachecka ob. dw. (1 zagr.) ; Olszanica (1 zagr.) ; Tarnopol (2 zagr.) ; Bujanów (4 zagr.), Lutynka (1 zagr.), Mikołajów (1 zagr.) ;
Róża wąglikowa	Cieszanów Jasło Jarosław Kosów Mościska Przemyśl Stanisławów Wadowice Złoczów	Opaka (1 zagr.) ; Brzyska (4 zagr.) ; Świebodna (4 zagr.) ; Chomczyn (1 zagr.) ; Mistyce (1 zagr.) ; Hruszatyce (4 zagr.) ; Meducha (1 zagr.) ; Ponikiew (1 zagr.) ; Ożydów ob. dw. (2 zagr.) ;
Pomór świń	Bohorodczany Borszczów Kałusz Przemyślany Śniatyn Stanisławów Tłumacz	Babcze (6 zagr.) ; Wołkowce ad Borszczów (1 zagr.) ; Babin (1 zagr.) ; Zamoście (1 zagr.) ; Podwysoka (2 zagr.) ; Knihynin wieś (1 zagr.), Tyśmienicany (3 zagr) ; Odaje (1 zagr.), Puźniki ob. dw. (1 zagr.) ;
Wścieklizna	Bohorodczany Borszczów Brzesko Drohobycz Husiatyn Kosów Krosno Limanowa Mościska Nadwórna Nisko Przemyśl Rohatyn Stanisławów Zbaraż Złoczów Żydaczów	Łysiec ; Kozaczyzna (1 zagr.), Niwra (1 zagr.) ; Wielka wieś (1 zagr.) ; Podbuż ; Husiatyn ; Kuty ; Zręcin ; Łukowica (1 zagr.) ; Mościska (1 zagr.) ; Jaremcze ad Dora ; Podborki ad Pysznice (1 zagr.) ; Krasiczyn (1 zagr.), Olszany (1 zagr.) ; Bołszowce (1 zagr.) ; Stanisławów (1 zagr.) ; Dobrowody ; Bużek (2 zagr.), Olesko (1 zagr.) ; Holeszów ;
Cholera drobiu	Borszczów	Skała (21 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1906.

L. cz. L. tab. 1212/6 (3218 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 1659 a pod lk. 268 Dz. VIII w Krakowie położonej z części lit. A. B. C. D. oznaczonych się składającej wpisane jest:

1) w poz. 12 pod dniem 27/8 1846. Na zasadzie aktu przed notaryuszem Strzelbickim dnia 25 sierpnia 1846 zeznanego, prawo zastawu dla sumy pięć tysięcy Złp. w monecie srebrnej z procentem po 8% w stanie biernym części realności lit. B. oznaczonej na rzecz Jakóba Zielińskiego.

2) w poz. 13 pod 24 września 1846. Na mocy rezolucyi illacyjnej b. Trybunału W. M. Krakowa z dnia 22 października 1846 i pozwu dnia 23 października 1846 doręczonego, prawo zastawu dla sumy tysiąc sześćset siedmdziesiąt siedm złp. wraz z kosztami 160 złp. na rzecz Salomona Schenkera.

3) w poz. 14 pod dniem 9 września 1847. Na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 8 września 1847 prawo zastawu dla sumy trzy tysiące złp. w monecie srebnej i dla procentów 7% na rzecz Kunegundy z Jasielskich Świątkowskiej wdowy.

4) w poz. 15 pod dniem 17 maja 1851. Na zasadzie prawomocnego wyroku b. Trybunału M Krakowa Wydział II z dnia 4 kwietnia 1851 prawo zastawu dla wylicytowanego szacunku (4000) cztery tysiące złp. na rzecz wierzycieli hipotecznych dotychczasowych i poprzednich właścicieli z tą uwagą, że na rachunek tego szacunku zapłacono adwokatowi Bogurskiemu tytułem kosztów sprzedaży kwotę 442 złp. 29 gr. reszta zaś przy nabywcy aż do prawomocności klasyfikacyi z procentem po 5% pozostaje.

Gdy od czasu uskutecznienia powyższych wpisów upłynęło już więcej jak 50 lat, wierzyciele względnie uprawnieni z powyższych wpisów są nie wiadomi z miejsca pobytu, nie wiadomo też czy i gdzie mają jakich spadkobierców i przez cały okres 50 letni ani wierzyciele powyżsi, ani ich spadkobiercy nie otrzymali zapłaty ani kapitału ani z procentów, ani też w ogóle w inny sposób praw swoich z powyższych wpisów hipotecznych nie dochodzili, po myśli §§ 118 — 120 ust. hip. wzywa się wszystkich uprawnionych z powyższych wpisów, względnie ich spadkobierców, by w ciągu roku t. j. do końca kwietnia 1907 prawa swoje w tutejszym Sądzie zgłosili, pod rygorem, że po upływie roku wpisu w pozycyach 12, 13, 14, 15 karty C. części B. realności lwh. 1659 a pod lk. 268 Dz. VIII w Krakowie położonej, uskuteczniane a wyżej wymienione na wniosek właścicieli wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1906.

L. 55.673.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 kwietnia 1906 l. 19.195 o zarządzeniach weterynaryjno - policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi, Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Belényes, Vaskob, (komitat Bihar), Szentpéter, (komitat Borsod) na Węgrzech i z powiatów Sid, Vukovar (komitat Sriom) w Kroacyi, Slawonii, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12, 18 i 21 kwietnia 1906 l. 16.438, 17.511 i 18.336, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 14, 19 i 23 kwietnia 1906 l. 49.680, 52.021 i 53.632 (Gazeta Lwowska z 19, 22 i 25 kwietnia 1906 Nr. 72. 89 i 94).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 140/6 (1) (3323)

Przeciw Wiktorowi Berger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Bergera pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. lk. 6903 gm. kat. Dobra zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1906 o godz. 11 przed południem w tut sądzie. biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Wiktora Bergera, ustanawia się p. Jana Demkowicza w Dobrej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 106/6 (1) (3336)

Przeciw Semenowi Baczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Borucha Silbera w Krystynopolu pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya do ustnej rozprawa na dzień 21 maja 1906 o godz. 8 rano w tym sądzie, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Semena Baczyńskiego, ustanawia się p. adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. C. III. 78/6 (3) (3297)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Migdałowi wniósł Wojciech Migdał z Moszczenicy skargę o 282 koron, na którą rozprawę na 18 maja 1906 godzina 10 sala Nr. 4 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Maj z Moszczenicy zastąpi go dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 81/6 (2) (3332)

Przeciw Jakóbowi Karpiowi z Krygu, którego miejsce pobytu jest niezuane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Szemelę pozew o 977 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Karpia, ustanawia się p. dr. Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 60/6 (3328)

Przeciw Ołeksie Hrymakowi, synowi Ołeksy, włościaninowi z Nowego Sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Piotra Hrymaka, rolnika z Nowego Sioła pozew o własność i intabulacyę prg. lk. 2513, 2514 i 2516, oraz pbd. lk. 366 i 367 ks. gr. gm. Nowesioło.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 3 maja 1906 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia tegoż praw, ustanawia się Iwana Hordija, rolnika z Nowegosioła, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ołeksę Hrymaka, syna Ołeksy, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. 172/6 (8) (3326)

Nieobecnemu Stefanowi Badowskiemu, przedtem w Białej, ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 27 lutego 1906 E. 172/6 (6) dotyczący realności lwh. 730 i 760 w Lipniku.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Stefana Badowskiego kuratorem dr. M. Arnold w Białej, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 28 marca 1906.

L. cz. C. II. 106/6 (1) (3221)

Przeciw nieobecnemu Sydorowi Gynda wniosła Julianna Horoszczakowa w Składzistem skargę o własność 609/2528 z 7 14 części realności lwh. 46 gminy Składziste.

Audyencya odbędzie się dnia 26 kwietnia 1906 godzina 9 przed południem sala Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Körbel będzie go zastępował. dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nio ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1906.

Kuratele.

L. cz. Nc. III. 354/6 (4) (3210 3—3)

Stefana Necetnika z Zarwanicy oddano pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem dlań ustanowiono Semka Necetnika z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. P. 82/6 (7) (3234 2—3)

Jędrzej Mazurkiewicz z Kamionki strum. uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Piasyczyńskiego z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka st., dnia 17 marca 1906

L. cz. P. VI. 21/6 (3) (3224 2—2)

Kazimierza Gniadego syna Tomasza z Załęża uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiono Tomasza Gniadego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Jasło, dnia 26 marca 1906.

L. cz. P. 62/6 (8) (3276 1—3)

Za marnotrawną uznano Maryę z Grochów Kulpa w Woli buchowskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Janasa w Woli buchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 8 marca 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 27/6 (2) (3311)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Bocian" z dnia 1 maja 1906 artykuły, względnie ustępy artykułów, pod tytułem:

1. Z deszczu pod rynnę (str. 2, łam 2) w całości.

2. „Leczenie migreny" (str. 5, łam 2) w całości.

3. Tekst pod ryciną górną na str. 6, w łamie 1 od wyrazów: „z obowiązku“ do końca.

4. Tekst pod ryciną górną na stronicy 7, w łamie 1 od wyrazów: „Prawdę mówiąc“ do końca.

5. „O jakże jabym chciał“ (str. 8, łam 3ci) w całości.

6. „Nie taki dyabeł straszny“ (str. 8 łam 3ci) w całości — wreszcie

7, „Wymiatanie pajęczyny“ (str. 8, łam 3) w całości

zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
S. III.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 30 6 (2) (3215 3—3)

Na wniosek p. dr. Bronisława Ostaszewskiego, adw. we Lwowie, jako zawiadowcy masy konkursowej Izaka Wachsa, wdraża się niniejszem po myśli § 73 ord. wekslowej postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Brody, dnia 25 marca 1905 na kwotę 162 kor. 32 hal. w sześć miesięcy od daty na zlecenie Wachs et Hirschhorn we Lwowie u wystawiciela płatnego, przez p. Izaka Wachsa wystawionego, a przez Izaka Baltera w Brodach akceptowanego, wystawicielowi Izakowi Wachsowi rzekomo zaginionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się niniejszem, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie ewentualne swe prawa do tegoż weksla wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na wniosek petenta jako nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1906.

L. cz. T. 15/6 (3281 2—3)

Mikołaj Ignacy i Rozalia Korczyńscy, Julia z Korczyńskich Zajączkowska, Elżbieta z Korczyńskich Zajączkowska, Brygida z Korczyńskich Stabkowska dzieci Józefa współwłaściciela dóbr Żuraki wydalili się z kraju co najmniej przed 30 laty prawdopodobnie do Rosyi i odtąd wszelka wieść o nich zaginęła.

Ojciec ich Józef Korczyński zmarł przed rokiem 1819 upłynęło więc od urodzenia ich z górą lat 80.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Zenona Zawirskiego postępowanie celem uznania za zmarłych tych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie, wiadomość o powyż wymienionych, a ich samych wzywa się, by przed dniem 1 czerwca 1907 zgłosili się gdyż inaczej prośba o uznaniu ich za zmarłych stanowczo będzie załatwiona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 14 kwietnia 1906.

L. cz. T. 9/6 (3) (3260 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna Fediów córka Iwana i Maryi urodzona w Starym Łysçu 26 stycznia 1857 i tamże przynależna wydaliła się z tej gminy przed 30 laty w niewiadome miejsce i dtąd nie dała o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Danylciów żony Dmytra i innych postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Stefanowi Wołosiance wiadomości o powyż wymienionym. Annę Fediów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 26 marca 1906.

L. cz. T. 6/6 (1) (3253 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek M. H. Neugröschel, protokołowanego kupca w Nowym Sączu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego prima weksla z daty Nagy-Szöles dnia 4 stycznia 1904 na kwotę 56 złr. 5 ct. opiewającego, płatnego dnia 19 maja 1904 w Nowym Sączu, przez M. H. Neugröschel i na jego zlecenie wystawionego, a przez Bernarda Bergera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. T. 4 6 (3) (3255)

Sprostowanie.

Wdrożone na wniosek Moritza Laudaua, kupca w Przemyślu, tus. uchwałą z 14 marca 1906, T. 4/6 (2) postępowanie celem amortyzacyi wekslu z daty 1 lutego 1906 na 619 koron opiewającego, prostuje się w tym kierunku, że weksel, którego amortyzacyę dozwolono, jest wystawiony na kwotę 619 kor. 70 h., a nie na kwotę 619 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 16 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz A. 523/5 (9) (3270 2—3)

C. k. sad powiatowy w Białej zawiadamia, że w dniu 13 sierpnia 1903 w Kairo zmarła Paulina Bramer z Białej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla której dr. Jan Myciński, c. k. notaryusz w Białej kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosza i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 17 marca 1906

L. cz. A. II. 25/6 (3) (3278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że Jacko vel Jurko Worona, urodzony w roku 1807 w miejscowości Kuniu, powiecie Krechowskim, obwodzie żółkiewskim, który dnia 18 lipca 1832, jako zastępca rekruta Abrahama Braiadla za 14-letnią kapitulacyę do wojska zasenterowany został, brał udział we wojnie przeciw powstańcom węgierskim, dnia 3 sierpnia 1849 dostał się pod Preszburgiem do niewoli węgierskiej i od tego dnia wszelki ślad o nim zaginął — uznany został uchwałą c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie z dnia 16 grudnia 1905 l. cz. 55/1 za zmarłego i dzień 3 sierpnia 1879 jako dzień śmierci jego przyjęto.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swymi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla ktόrego tymczasem adwokat dr. Włodzimierz Maciulski w Żółkwi ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Dodaje się, że w tusąd. depozycie na rzecz tegoż Jurka vel Jacka Worony złożone są około 5000 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 30 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 224/6 (3256)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pantalowieach“ „stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Pantalowicach dnia 11 marca 1906.

2. Siedzibą spółki jest gmina Pantalowice a okręg jej stanowią gminy: Pantalowice, Łopuszka wielka, Łopuszka mała Rączyna i Zagórze.

3. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, a mianowicie przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Leon Gondelowski proboszcz w Pantalowicach jako przełożony, Włodzimierz Szulczewski, współwłaściciel dóbr Pantalowice jako zastępca przełożonego, Tadeusz Prek, współwłaściciel dóbr Pantalowice. Walery Kubicki, rolnik w Raczynie, Jan Haliżak rolnik w Łopuszce małej, Kazimierz Rzepa rolnik w Pantalowicach i Aleksander Kukułka rolnik w Pantalowicach, jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 147/6 Stow. II 1441 (3262)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II w Stanisławowie ogłasza, że poleca się prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Nagórzance stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, którego siedziba jest Nagórzanka. Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych w Buczaczu dnia 6 marca 1903 które w księdze allegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczność celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wsp[illegible]ej nieograniczonej poręki swych członk[illegible]

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje wkładki oszczędności.

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są:

Stanisław Orski w Buczaczu jako przełożony zarządu.

Antoni Bańkowski w Nagórzance jako zastępca przełożonego zarządu.

Józef Kuzdrowski w Podzameczku jako członek zarządu.

Wawrzyniec Siwy w Nagórzance jako członek zarządu.

Błażej Sosnowski w Nagórzance jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§ 17, 30, 36, statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy lokal spółki.

Członkowie spółki ręczą spólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za obowiązania spółki w obec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Dzień wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Stanisławów, dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 184/6 Stow. I. 308 (3267)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy dotychczasowe: „Commerzielle et Industrielle Credit Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana firmy na: „Commercielles et Industrielles Credit Institut registrirte Genossenschaft mit beschrankter Haftung“.

Data wpisu: 31 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 31 marca 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 23.109 V. (2863)

Rozpisanie ofert
na dostawę płacht wozowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę płacht wozowych, potrzebnych na rok 1906 w przybliżonej ilości 120 sztuk.

Bliższych wiadomości co do tej dostawy należy zasięgnąć z formularzy ofertowych, które wraz z określeniem odnośnych warunków wyda c. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie za zgłoszeniem się lub za nadesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty, do sporządzenia których muszą być użyte formularze ofertowe w tym celu wydane, należy zaopatrzyć stemplem za koronę na każdy arkusz i opieczętowane w kopercie pod napisem: „Oferta na dostawę płacht wozowych“ nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państw w Krakowie najdalej do dnia 15 maja 12 godz. w południe b. r.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. pół do 1 w południe tego samego dnia.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia ofert bez podania powodu. Oferty, które po powyższym terminie zostaną nadesłane lub które warunkom dostawy nie będą odpowiadały, nie zostaną uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1906.

L. 29907/IV. (3341)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów, a mianowicie: starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. d.

Szczegółowe wykazy przeznaczonych na sprzedaż starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem: »Oferta na stare materyały« mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15 maja 1906 do godziny 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·21	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego. N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów).
	5·5	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berbomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·47	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów). Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów). M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl)
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor. Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek
2·29	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy. Kocmyrzowa. Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·5	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
[illegible]		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·0	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözo Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·55	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa. Tarnobrzegu N. Sącza. Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9)
—	9·20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
3·40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
4·[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p Rzeszów), Wieliczki, N Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl). N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima
—	7·25	do Rawy ruskiej Sokala
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, [illegible] Brodów, Kopyczyniec Skały, Iwania pustego H[illegible], Zaleszczyk, Grzymałowa
—	10·0	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Iekan, Czortkowa. Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziel i i święta rz kat.) Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny. Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie). 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 8·45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat święta) 9·25 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli)

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·2	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodow, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można. przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przyjmuję dzieci do ogródka froeblowskiego. Ogród do ćwiczeń BIELSKA, Ossolińskich l. 8

Kościuszki 4 parter frontowy na biura lub prywatnie 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia. Elektryka, wodociąg.

Praktyczne patentowane nowości

w każdym postępowym domu do codziennego użytku niezbędnie potrzebne, również na prezenty odpowiednie, poleca po bardzo nizkich cenach



J. F. Kleczeński, Lwów,

pierwsza w kraju agencya handl. i hurtowny skład patentowanych

nowości galanteryjnych.

Na żądanie **illustrowane prospekty odwrotnie.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dr. praw, rutynowany koncypient,

z czteroletnią praktyką adwokacką poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia: **„Koncypient" Brzeżany,** Poste-restante.

Jedyne najtańsze źródło

najlepszych towarów dla pp. cyklistów. **Płaszcze:** Continental-Hubertus po 3·50 zł., Continental-Compagnie 5·50, oryg. Continental-Pneumatic 6·25, oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. **Węże** po 2 zł., Continental-Hubertus 2·25, oryg. Continental-Pneumatic 2·90, Dunlopa 3·25. **Lampki** acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca

FÖBUS ROSENMANN,
Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Stacya kolei: Muszyna-Krynica	
ze Lwowa	11 godz. jazdy
z Krakowa	6 godz. jazdy
z Warszawy	18 godz. jazdy

Poczta (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu. APTEKA.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 590 m n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze: „Zdrój główny" i „Słotwinka" bardzo silne szczawy wapienno- i magneziowo-sodowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane. (W r. 1905 wydano 73.727). Nader skuteczne kąpiele borowinowe. (W r. 1905 wydano 23.818). Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty radcy ces. dr. Ebersa. (W r. 1905 wydano 13.384). Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, mięsienie. Klimat wzmacniający podalpejski. Leczenie terenowe. Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne. Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Zakład dyetetyczny. Lekarz zakładowy dr. Leon Kopff z Krakowa. stale cały sezon. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych. w cenie od 1 korony dziennie w zwyż. — Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Czytelnia. Restauracye. Pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała. (Dyr. Ad. Wroński). Stały teatr, koncerta, odczyty, bale. Park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej z gór sprowadzanej. Frekwencya w r. 1905 przeszło 7400 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 25 proc. niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsełka wód mineralnych Krynickich od kwietnia do listopada.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekty rozseła c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (30·7 1—5)

Dywidendę 4 prc.

od akcyi

Banku Ziemskiego w Poznaniu

za rok 1905

wypłacają za zwrotem kuponu od 1 maja r. b.

w Krakowie: Bank Galicyjski dla Handlu i przemysłu,
we Lwowie: Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

po K. 46,80 wal. austr. za kupon.

W kasie Banku Ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po M. 40 wal. niemieckiej.

Bank Ziemski w Poznaniu.

Kołobrzeg nad Bałtykiem.

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe.

Rozległe przechadzki leśne. — **Nowe wodociągi źródlane.**

Frekwencya w roku 1905 przeszło 20.000 osób. — Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewowych, w następstwie chorób popołogowych, porażeniach, jakoteż w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach. Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolicki i ewangelicki w miejscu. — Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:

SOLANKI ZWIĄZKOWE (Vereins-Solbad) — NOWE SOLANKI (Neues Solbad). SOLANKI DR. BEHREND'A (Dr. Behrend's Solbad). — SOLANKI CESARSKIE (Kaiserbad). — SOLANKI Ś-TO MARCIŃSKIE (St. Martinsbad).

L. 4689.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp Izakowi Gold i Róży Gold kapitał w resztującej sumie 48.678 kor. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 49.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Zachoczewie w powiecie Liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp Izaka Gold i Różę Gold jako współwłaścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1906.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),
PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają **kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmann 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych **jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga,** Paryża z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.